



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (201.)
w dniu 11 grudnia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego (druk senacki nr 795, druki sejmowe nr 2960 i 2977).
2. Rozpatrzenie ustawy o Karcie Dużej Rodziny (druk senacki nr 791, druki sejmowe nr 2923 i 2958).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepiol)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dzień dobry państwu.

Witam na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dzisiaj w agendzie są dwa punkty. Pierwszy to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o systemie powiadamiania ratunkowego, a drugi to rozpatrzenie ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Witam panią minister, witam pana ministra.

Bardzo chętnie od razu bym oddał głos panu ministrowi w sprawie systemu powiadamiania ratunkowego. Proszę o parę słów komentarza o istocie tej nowelizacji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Co prawda jest to projekt poselski, ale nie będę ukrywał, że jego źródło jest jednak w ministerstwie. W ustawie o systemie powiadamiania ratunkowego z zeszłego roku jest zapis o tym, że od 1 stycznia 2015 r. będzie możliwość – choć obwarowana jeszcze innymi czynnikami – wzywania pomocy poprzez esemesy; chodzi o numery alarmowe. Mówiłem, że jest to obwarowane jeszcze innymi czynnikami... To wejdzie w życie nie 1 stycznia, tylko parę miesięcy później, w tej chwili jeszcze trudno przesądzić kiedy. Okazuje się, że w tej ustawie jest zawarty przepis dotyczący tego, że esemesy mogą być kierowane na wszystkie numery alarmowe, czyli 112 oraz 997, 998 i 999. Dla operatorów, którzy mają dostarczać te esemesy, jest to bardzo trudne technicznie do wykonania, w związku z czym... Z jednej strony jest to bardzo kosztowne i bardzo skomplikowane. Z drugiej strony wiemy o tym – jest to zresztą zawarte w ustawie – że numery 997, 998 i 999 będą stopniowo wygaszane, a będzie rosło znaczenie numeru 112 i po jakimś czasie będzie to jedyny numer alarmowy. Wprowadzanie bardzo trudnych technicznie rozwiązań umożliwiających wysyłanie esemesów na numery 997, 998, 999 wydaje się zatem niepotrzebne. Ta nowa funkcjonalność, czyli wzywanie pomocy przez esemesa, powinna być przypisana tylko jednemu numerowi, temu który ma – że tak powiem – przyszłość, czyli numerowi 112. To pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy zapisu w projekcie ustawy mówiącego o tym, że esemesy mają być kierowane do centralnego punktu powiadamiania ratunkowego.

Kolejna kwestia, która jest zawarta w tym projekcie ustawy, dotyczy w szczególności sytuacji przygranicznych, czyli spraw roamingowych. Między Polską a krajami sąsiednimi nie ma porozumienia – ale w ogóle nie ma takiego porozumienia na skalę europejską i w Unii Europejskiej – co do tego, żeby system wzywania pomocy przez esemes mógł funkcjonować na pograniczu, czyli żeby wiadomości były przekazywane przez jedno państwo do drugiego państwa. W związku z tym chcielibyśmy na razie wykreślić tę możliwość.

To były trzy kwestie, które znalazły się w projekcie poselskim przyjętym przez Sejm. To na razie może tyle.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

Mamy opinię Biura Legislacyjnego, które zgłosiło dwie uwagi; w zasadzie nie były to poprawki, jakkolwiek jedną można by uznać za ewentualną propozycję poprawki.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z senatorów jest gotów przejąć którąś z uwag? Nie widzę chętnych.

Żeby dopełnić formalności, chciałbym zapytać, czy w tej sprawie są obecni na sali lobbyści w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa. Nie ma. Dobrze.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos, zadać jakieś pytanie ministrowi?

Pan senator Iwan. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym zgłosić poprawkę do brzmienia art. 1 ust. 1 pktu 2 lit. b. Chciałbym, żeby zamiast odnoszenia się do art. 87 itd...

(Przewodniczący Janusz Sepiol: Art. 78.)

Przepraszam. Tak, art. 78. Chciałbym zgłosić stosunkowo prostą poprawkę. Ona została uzgodniona z ministerstwem. Widzę, że pan minister jest chętny, żeby też powiedzieć parę zdań na ten temat. Lit. b brzmiałaby: „krótkich wiadomości tekstowych (sms) do numeru alarmowego 112 do właściwego terytorialnie centrum powiadamiania ratunkowego”. Chodzi o zdefiniowanie, gdzie akurat ten esemes ma trafiać.

Panie Ministrze, ponieważ rozmawialiśmy przed posiedzeniem komisji... Bardzo proszę o wypowiedź.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Stanisław Huskowski:**

Dziękuję.

Rzeczywiście okazuje się, że ze względów technicznych – tak bym powiedział – centralny punkt... To znaczy, w swoim krótkim sprawozdaniu – to był punkt drugi – mówiłem o tym, że esemesy pod numer 112 byłyby kierowane do centralnego punktu powiadamiania ratunkowego. Okazuje się, że poprawka sejmowa poszła trochę za daleko. Na trzy tygodnie przed potencjalnym wejściem w życie ustawy centralny punkt powiadamiania ratunkowego nie jest do tego gotowy, w związku z czym chcielibyśmy... Poprawka, o której mówił pan senator Iwan, przywraca w trochę innym brzmieniu dotychczasowy stan prawny, czyli esemesy będą kierowane nie do centralnego punktu powiadamiania ratunkowego, tylko do właściwych terytorialnie centrów powiadamiania ratunkowego; ich jest – jak pewnie część państwa pamięta – siedemnaście. One dawniej nazywały się wojewódzkimi. Teraz odpadło słowo „wojewódzkie”, ale do centrów powiadamiania ratunkowego... Inaczej mówiąc...

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czyli pan minister aprobuje tę poprawkę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski: Tak, aprobuję i bardzo proszę o jej przyjęcie.)

Kto z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? To znaczy w ogóle w sprawie ustawy.

Widzę chętnych wśród naszych gości. Kolejno... Były dwa zgłoszenia.

Pan się zgłosił pierwszy. Proszę się przedstawić i proszę o zabranie głosu.

**Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan
Maciej Jankowski:**

Maciej Jankowski, Konfederacja Lewiatan.

Chciałbym się odnieść do zaproponowanej zmiany w ustawie. Otóż chciałbym zauważyć, że brzmienie, które zostało uchwalone przez Sejm, było już analizowane wspólnie z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi oraz z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji. Zastanawialiśmy się, jakie rozwiązanie będzie optymalne kosztowo i technicznie wykonalne zarówno dla administracji państwowej, jak i dla operatorów. Doszliśmy do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem jest kierowanie esemesów alarmowych do jednego punktu. To nie tylko wynika z właściwości kierowania esemesów, ale także pozwala na jak najszybsze wdrożenie tego po obu stronach, i po stronie rządowej, i po stronie przedsiębiorców, zapewnia stosunkowo niskie koszty, umożliwia szybkie wdrożenie, a przede wszystkim pozwala też poradzić sobie z – nie ukry-

wajmy tego – pewnym spamem, który może się pojawić w przypadku esemesów alarmowych, tak jak bardzo często pojawia się w przypadku połączeń alarmowych. Dlatego naszym zdaniem zdecydowanie lepszym rozwiązaniem, już uzgodnionym, jest kierowanie esemesów do jednego punktu. Proponujemy zatem pozostawić brzmienie uchwalone przez Sejm, nie zmieniamy tego. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Polskiej Izby
Informatyki i Telekomunikacji
Jerzy Zmysłowski:**

Jerzy Zmysłowski, Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji.

Proszę państwa, podpisując się pod wszystkimi argumentami mojego poprzednika, chciałbym podnieść najistotniejszą naszym zdaniem kwestię. Otóż w ramach uzgodnień w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji był długo dyskutowany jeden zasadniczy problem. Mianowicie do obsługi takich esemesów wymagane jest skojarzenie informacji dotyczącej lokalizacji abonenta wysyłającego esemesa pod numer alarmowy 112 z treścią esemesa. Przepisy prawa telekomunikacyjnego zobowiązują operatorów do kierowania informacji dotyczącej lokalizacji do platformy PLI-CBD, czyli do systemu zarządzanego przez prezesa UKE; stamtąd centralny punkt systemu powiadamiania ratunkowego pobiera dane o lokalizacji. Żeby doszło do skojarzenia lokalizacji odnoszącej się do konkretnego esemesa z treścią tego esemesa, trzeba by było w siedemnastu CPR zainstalować funkcjonalność kojarzenia tych dwóch informacji ze sobą. W związku z tym uznaliśmy – chcąc zminimalizować koszty i czas wdrożenia i zwiększyć szybkość obsługi alarmowego esemesa – że najlepszym rozwiązaniem jest zainstalowanie takiej funkcjonalności w jednym centralnym punkcie systemu powiadamiania ratunkowego. Tym bardziej że zgodnie z pierwotnymi założeniami jeszcze w prawie telekomunikacyjnym miał być taki centralny punkt systemu powiadamiania ratunkowego. Naszym zdaniem jest to optymalne rozwiązanie pod względem funkcjonalnym, technologicznym, pod względem czasu i kosztów, stąd również wnioskuję o to, żeby utrzymać pierwotny projekt zmiany ustawy przesłany do Senatu; chodzi o kierowanie treści esemesa właśnie do centralnego punktu systemu powiadamiania ratunkowego, gdzie w jednym miejscu można nad wszystkim zapanować. Proszę pamiętać, że nie ma żadnych możliwości, które by pozwalały bardzo szybko skojarzyć te dwie informacje, ponieważ treść esemesa oraz informacja o lokalizacji docierają do odbiorcy w różnym czasie. Informacja dotycząca lokalizacji jest wysyłana bezpośrednio do platformy, czyli do systemu zarządzanego przez prezesa UKE, niezwłocznie po wysłaniu esemesa przez abonenta, a treść tego esemesa może dotrzeć do punktu odbiorczego nawet z wielogodzinnym opóźnieniem, w przypadku zaś tak zwanego peaku telekomunikacyjnego – powiedzmy, że w Nowy Rok – esemes może dotrzeć i po

dwóch dniach. Pytanie, czy jesteśmy w stanie zainstalować tę funkcjonalność w siedemnastu CPR zamiast w jednym centralnym punkcie i panować nad tym w odniesieniu do możliwości funkcjonalnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czyli są dwa głosy, przedstawicieli Lewiatana i Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, w sprawie nieprzyjmowania takiej poprawki i pozostawienia oryginalnego tekstu.

Czy są jeszcze głosy w tej sprawie?

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Nie ukrywam, że jesteśmy zdecydowanie przeciwni temu pierwotnemu zapisowi, a to z paru powodów.

Dowiedzieliśmy się o tym w sposób ekstraordynaryjny i nagły, praktycznie na dzień przed posiedzeniem komisji sejmowej. W sumie nie jest to istotne.

Istotne jest to, co było sensem tamtego zapisu. Zgadzam z panami reprezentującymi pracodawców, że jest to wielka ulga dla operatorów, ale jednocześnie centralny punkt prowadzony przez Policję staje się jak gdyby dystrybutorem... ten obowiązek zostaje przerzucony na państwo. Tym bardziej że kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że to się nie może stać, jest brak w tej chwili technicznego przygotowania centralnego punktu; wzięcie na siebie obowiązku, na którego wypełnianie nie jest się przygotowanym, byłoby skrajną nieodpowiedzialnością. Nikt nie oszacował, ile by kosztowało ewentualne przygotowanie centralnego punktu do przekazywania esemesów. Niewiadomych jest jeszcze sporo, o niektórych już pan mówił. Stanowczo nie wyrażamy zgody na to, aby centralny punkt największej polskiej służby, czyli Policji, pełnił de facto funkcję operatora, bo nie taka jest jego rola.

Oczywiście to można przebudować, to można zrobić, jednak trzeba to robić zupełnie planowo i przemyślanie, bo potrzebne są przygotowanie informatyczne, oprogramowanie itd. Na dzisiaj nie może tak być.

Zgadzam się z ideą, żeby promować numer 112 i powoli odchodzić od tych dziewiątek, przynajmniej w przypadku esemesów, aczkolwiek one są dla mnie ciągle jeszcze bardzo ważnym bezpiecznikiem, jeśli chodzi o powiadamianie telefoniczne, póki nie przetestujemy dobrze numeru 112 i póki to wszystko nie zacznie chodzić prawidłowo.

Jednak co do esemesów, to Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stanowczo popiera zgłoszoną poprawkę i bardzo prosimy Wysoką Komisję o jej przyjęcie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze głosy w tej sprawie?

Pan minister, a potem...

(Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Jerzy Zmysłowski: Chciałbym ad vocem...)

Tak, może jeszcze izba... Proszę bardzo.

Przedstawiciel Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Jerzy Zmysłowski:

Jeszcze raz Jerzy Zmysłowski.

W nawiązaniu do ostatniej wypowiedzi chciałbym podnieść jeszcze jeden stosowny argument w sprawie. Mianowicie proszę pamiętać, że żadne CPR nie jest – tak jak wspomniałem – przygotowane do kojarzenia informacji dotyczącej lokalizacji z treścią esemesa. Nie dość tego, gdyby treść esemesa kierowano do wszystkich właściwych CPR – tak jak jest w propozycji poprawki – to doszłaby jeszcze konieczność zaimplementowania w przypadku każdego CPR funkcjonalności przesyłania treści esemesa w sytuacji, w której abonent wysyłający esemes byłby na pograniczu dwóch rejonów; może być tak, że z powodu struktury sieci telekomunikacyjnej esemes trafi do sąsiedniego CPR, w związku z czym sąsiadujący CPR musi przesłać treść esemesa do właściwego CPR. Tej niedogodności nie można w żaden sposób zapobiec. Dochodzi do niej między innymi w sytuacjach związanych z przesyłaniem zgłoszeń głosowych pod numer 112, kiedy na pograniczu dwóch stref administracyjnych abonent łączy się z numerem właściwym 112 czy każdym innym numerem alarmowym. Nie chcielibyśmy, żeby ta ułomność została przeniesiona również w sferę esemesów alarmowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Są dwie odpowiedzi ze strony resortu.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Stanisław Huskowski:

Chciałbym się odnieść do podniesionych spraw. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że i tak ustawa sejmowa – że tak powiem – w swej niekwestionowanej części zdejmuje dzisiaj z operatorów obowiązek dostarczania esemesów do około tysiąca różnych punktów; w pierwotnej wersji ogranicza to do jednego punktu, a w wersji z poprawką do siedemnastu punktów, więc i tak ogromnie odciąża... Przecież obowiązujące prawo mówi, że 1 stycznia wszyscy operatorzy powinni być przygotowani do tego, żeby dostarczać esemesy do wszystkich punktów odbioru, czyli i do CPR, i do wszystkich właściwych terytorialnie służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy. W związku z tym to i tak jest ogromne obciążenie. Naszym zdaniem bezpieczeństwo całego systemu będzie większe, jeżeli esemesy będą kierowane do siedemnastu centrów, a nie do jednego, ze względu na różne... nie będę rozwijał tego tematu. Jest to pewniejsze i bezpieczniejsze.

Po drugie, w ustawie te centra, jak również dostawcy esemesów, czyli operatorzy, byli dotychczas zapisani i mieli taki obowiązek... Uważamy, że zdejmowanie tego obowiązku nie jest zasadne.

A już na koniec chciałbym powiedzieć, że akurat ten ostatni argument dotyczący granicy jest troszkę chybiony, bo na granicy nie ma żadnych problemów, ponieważ jest pełna zastępowalność i operator, który odbierze esemesa nie z tego województwa, będzie wiedział, co z nim zrobić; nie jest to żadnym problemem i ani nie wydłuża drogi, ani jej nie komplikuje. Tak że akurat ten ostatni argument nie jest zupełnie zasadny. A co do tamtych, to uważam, że racje są po jednej stronie i po drugiej, ale w moim przekonaniu kierowanie esemesów do siedemnastu CPR jest bezpieczniejsze, bardziej zasadne. Te siedemnaście CPR było zapisane w dotychczasowej ustawie i zdejmowanie tego obowiązku nie jest właściwe... Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Pan minister Huskowski w dużej części mnie wyręczył. Chciałem tylko właśnie powiedzieć, że w obecnie obowiązującym brzmieniu ustawy na operatorach ciąży taki obowiązek; to nie jest wiedza, która można było nabyć wczoraj, tylko w momencie uchwalenia ustawy. A to i tak nie będzie zaraz, bo do zafunkcjonowania tego jest potrzebne – o ile dobrze pamiętam, Panie Ministrze – rozporządzenie i jego publikacja, tak że to się nie musi stać jutro.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze. Proszę państwa, ponieważ nie ma więcej głosów w tej sprawie, przystępujemy do głosowania.

Przez senatora Iwana została zgłoszona poprawka.

Zaczynamy od głosowania nad poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całą ustawą.

Kto jest za? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Chciałbym zapytać, kto z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą tej ustawy?

Pan senator Pająk się zgłosił. Bardzo dziękuję.

Dziękuję panom ministrom. Dziękuję naszym gościom.

Zamykamy ten punkt.

Przechodzimy do punktu drugiego, do rozpatrzenia ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Poproszę panią minister o przedstawienie istoty rozwiązania.

Chciałbym też zapytać, czy są lobbyści w tej sprawie? Nie ma.

Oddaję głos pani minister. Chodzi tylko o istotę, zaraz przejdziemy do szczegółowych rozważań.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Izbo! Wysoka Komisjo!

Projektowana ustawa o Karcie Dużej Rodziny przewiduje przeniesienie rozwiązań funkcjonujących dotychczas na poziomie rozporządzenia Rady Ministrów na grunt ustawy. Jest to naszym zdaniem kompleksowe rozwiązanie prawne dotyczące uprawnień przyznawanych rodzinom wielodzietnym. Wprowadzenie tych uregulowań za pomocą ustawy zapewni stabilność i spójność przewidzianych rozwiązań oraz zwiększy przejrzystość przepisów prawnych. Projektowana ustawa jest dalszą realizacją celów, które przyświecały Radzie Ministrów podczas przyjmowania rządowego programu dla rodzin wielodzietnych. Jednym z elementów szeroko rozumianej polityki rodzinnej jest inicjatywa wsparcia rodzin wielodzietnych, tak ważnych dla rozwoju demograficznego Polski. Wydawana na podstawie projektowanych przepisów Karta Dużej Rodziny będzie, tak jak dotychczas, dokumentem identyfikującym członka rodziny wielodzietnej, poświadczającym jego uprawnienia, polegające w szczególności na przyznaniu korzystniejszego od ogólnie obowiązującego dostępu do towarów, usług lub innych form działalności.

Ustawa określa zasady przyznawania karty, sposób przyznawania uprawnień osobom posiadającym kartę i korzystania z tych uprawnień oraz sposób realizacji i finansowania zadań. Proponuje się, aby prawo do posiadania karty, tak jak dotychczas, przysługiwało członkom rodziny wielodzietnej, za których uznaje się rodzica (rodziców) lub jego małżonka mających na utrzymaniu co najmniej troje dzieci w wieku do ukończenia osiemnastego roku życia bądź w wieku do ukończenia dwudziestego piątego roku życia, w przypadku gdy dziecko uczy się w szkole, i bez ograniczeń wiekowych w przypadku dzieci, które legitymują się orzeczeniem o umiarkowanym albo znacznym stopniu niepełnosprawności. Pod pojęciem rodzica należy rozumieć także rodzica zastępczego lub osobę prowadzącą rodzinny dom dziecka. Zaproponowana definicja dziecka obejmuje również dziecko, nad którym rodzic sprawuje rodzinną pieczę zastępczą.

Rodzicom oraz małżonkom rodzica karta będzie wydawana na czas nieokreślony. W przypadku dzieci będzie wydawana do ich osiemnastego roku życia, a jeśli kontynuują naukę, to na czas tej nauki, jednak nie dłużej niż do ukończenia przez nie dwudziestego piątego roku życia. W przypadku dzieci niepełnosprawnych w wieku powyżej osiemnastego roku życia karta będzie wydawana na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności.

Minister właściwy do spraw rodziny jest odpowiedzialny za zapewnienie produkcji blankietów kart, personalizacji i dystrybucji kart oraz za system teleinformatyczny. Przyznanie rodzicom uprawnień przez podmioty inne niż instytucje, które zostały zgłoszone przez właściwych ministrów, następuje na podstawie umów zawieranych z ministrem właściwym do spraw rodziny.

Projektowana ustawa mająca na celu przyznanie uprawnień rodzinom wielodzietnym przewiduje zmiany w następujących ustawach: w ustawie o podatku dochodowym

od osób fizycznych, jeśli chodzi o zwolnienia od podatku dochodowego od osób fizycznych członków rodziny wielodzietnej z opłaty za wydanie duplikatu karty; w ustawie o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, jeśli chodzi o uprawnienie rodziców lub małżonków rodziców do ulgi w wysokości 37% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego na podstawie biletów jednorazowych i ulgi w wysokości 49% przy przejazdach takimi środkami na podstawie imiennych biletów miesięcznych; w ustawie o ochronie przyrody, jeśli chodzi o zwolnienie członków rodziny wielodzietnej z opłaty za wstęp do parku narodowego lub na niektóre jego obszary; w ustawie o dokumentach paszportowych, jeśli chodzi o uprawnienie do ulgi w opłacie paszportowej w wysokości 75% w przypadku dzieci i 50% w przypadku rodziców i małżonków rodziców; w ustawie o opłacie skarbowej, jeśli chodzi o zwolnienie z opłaty skarbowej za wydanie odpisów skróconych aktów stanu cywilnego w sprawach dotyczących karty oraz zwolnienie z opłaty skarbowej czynności urzędowej lub wydania zaświadczenia w sprawach dotyczących karty.

Dodam, że zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego jest około trzech milionów czterystu tysięcy członków rodzin wielodzietnych w blisko sześćset dwudziestu siedmiu tysiącach rodzin, które mają na utrzymaniu troje i więcej dzieci w wieku do dwudziestego czwartego roku życia.

Podsumowując, chciałabym powiedzieć, że dzisiaj liczba już wydanych kart, od 16 czerwca, wynosi ponad pięćset trzydzieści tysięcy, a zostało złożone ponad sześćset tysięcy wniosków.

Planujemy, że w programie będzie sześćset dwadzieścia siedem tysięcy rodzin. Do końca 2014 r. będzie w nim sto pięćdziesiąt tysięcy rodzin, czyli wydamy osiemset tysięcy kart, na koniec 2015 r. będzie pięćset osiem tysięcy rodzin i wydamy dwa miliony siedemset tysięcy kart, a na koniec 2016 r. będzie w nim sześćset dwadzieścia siedem tysięcy rodzin i wydamy trzy miliony czterysta tysięcy kart.

Obecnie do programu przystąpiło blisko czterystu partnerów, którzy oferują swoje usługi w około tysiącu podmiotów. Pełen wykaz znajduje się na stronie rodzina.gov.pl.

To były dane, które chciałam dzisiaj przedstawić. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Mamy bardzo obszerne opracowanie Biura Legislacyjne z propozycją kilkunastu poprawek.

Proponuję, żebyśmy teraz omówili kolejno propozycje biura. Po każdej będę pytał, czy ktoś z senatorów jest gotów przejąć daną poprawkę.

Bardzo proszę panią mecenas o zreferowanie poprawek.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W opinii Biura Legislacyjnego do przedmiotowej ustawy zostało zawartych czternaście szczegółowych uwag; niektóre zawierają propozycje poprawek, a niektóre sygnalizują wątpliwości co do przyjętych regulacji.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 10 ust. 6, zgodnie z którym oświadczenia zawarte we wniosku oraz oświadczenia, o których mowa w ust. 4 pktach 1, 4 i 7, składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Składający takie oświadczenie jest zobowiązany do zawarcia w nim klauzuli mówiącej o tym, że jest on świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Już nie będę dalej czytała uzasadnienia uwagi. Powiem tylko jedno: zgodnie z art. 233 §1 i 6 kodeksu karnego odpowiedzialność, o której mowa w tym przepisie, jest odpowiedzialnością za składanie fałszywych oświadczeń, a nie fałszywych zeznań. W związku z tym biuro proponuje przyjęcie poprawki, która ma na celu dostosowanie tej terminologii do reguł wynikających z kodeksu karnego.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska: Jeśli mogę... Odpowiedzi udzieli dyrektor Podgórski z departamentu polityki rodzinnej.*)

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Szanowni Państwo!

W opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej propozycja zgłoszona przez Biuro Legislacyjne nie jest zasadna. Art. 233 §1 kodeksu karnego stanowi, że odpowiedzialność dotyczy składania fałszywych zeznań, dopiero §6 tego artykułu mówi o tym, że te przepisy stosujemy również w sytuacji, kiedy inna ustawa przewiduje możliwość składania oświadczeń pod rygorem odpowiedzialności karnej. Więc konstrukcja zaproponowana w ustawie o Karcie Dużej Rodziny w naszej opinii jest prawidłową konstrukcją, zgodną z kodeksem karnym. Potwierdzeniem tego – chciałbym zwrócić na to uwagę – są również na inne akty prawne, które już obowiązują w systemie polskiego prawa, jest to między innymi ustawa o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych czy dopiero co przyjmowana przez parlament ustawa o ustaleniu i wypłacie zasiłków dla opiekunów, w których posłużono się taką samą konstrukcją. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pani mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym tylko wyjaśnić, że – jeśli dobrze pamiętam – art. 233 §6 kodeksu karnego mówi o odpowiednim stosowaniu przepisów dotyczących składania fałszywych zeznań. Biuro Legislacyjne w swoich opiniach – przynajmniej ostatnio – przygotowujących do różnych ustaw

wskazywało właśnie na konieczność dostrzegania różnicy między sytuacją, w której osoba ponosi odpowiedzialność za składanie fałszywych oświadczeń, a sytuacją, w której osoba ponosi odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań. I tego rodzaju propozycje poprawek były przyjmowane. A to, że w szeregu aktów prawnych znajdują się różne rozwiązania, nie znaczy, że one są prawidłowe. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa senatorów jest gotów przejąć tę poprawkę?

Senator Stanisław Iwan:

Ja.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Senator Iwan.

Proszę o następną poprawkę, drugą.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga druga dotyczy określonego w art. 10 ust. 4 pkt 4 wymogu składania dokumentu... Może inaczej: zgodnie z wymienionym przeze mnie artykułem osoby, które... Uwaga dotyczy tego, że ustawodawca przewiduje składanie oświadczeń przez osoby, które kontynuują naukę i osiągnęły pełnoletność. W art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawodawca mówi o konieczności składania zaświadczenia lub oświadczenia, jednak w ustawie nie występują takie zaświadczenia, a ustawodawca nakłada tylko obowiązek składania oświadczeń. Propozycja poprawki ma na celu uregulowanie tej kwestii.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ministerstwo chce wyrazić jakąś opinię w tej sprawie?

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W naszej opinii poprawka jest zbędna. Oczywiście ustawa mówi o obowiązku złożenia oświadczenia dotyczącego planowanego terminu zakończenia nauki, jednak możemy sobie wyobrazić, że członkowie rodzin wielodzietnych na potrzeby innych świadczeń – na przykład świadczeń rodzinnych, świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego – dysponują już zaświadczeniem ze szkoły określającym termin zakończenia nauki; wówczas to zaświadczenie może zostać wykorzystane również w tych celach. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Mam świadomość tego, że niewyraźnie przedstawiłam tę uwagę. Jednak chciałabym powiedzieć, że w art. 11 ust. 1 pkt 3 znajduje się odesłanie... to znaczy, przepis ten mówi „zgodnie z zaświadczeniem lub oświadczeniem, o których mowa w art. 10 ust. 4 pkt 4”. Jednak w art. 10 ust. 4 pkt 4 jest mowa jedynie o oświadczeniach. Dlatego w tym przypadku nieuzasadnione jest mówienie o zaświadczeniach, skoro ustawodawca wymaga tylko i wyłącznie składania oświadczeń.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Procedura zaproponowana w ustawie o Karcie Dużej Rodziny jest procedurą, która ma nakładać na członków rodziny wielodzietnej jak najmniej obowiązków związanych ze składaniem wniosków, dokumentowaniem określonych zdarzeń. Dlatego też w art. 10 nie wskazujemy zaświadczenia, ponieważ wiązałoby się to z tym, że organy gminy przekładałyby na obywateli, na członków rodzin wielodzietnych, obowiązek każdorazowego występowania o zaświadczenie. Wydaje nam się, że oświadczenie jest wystarczające. Powtarzam, że gdyby rodzina miała już taki dokument, zaświadczenie wydane przez szkołę, to wówczas oczywiście mogłoby to potwierdzać planowany termin zakończenia nauki.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Tak że dopuszczamy zaświadczenia, a dodawane są oświadczenia.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Zupełnie nie ma tego w przepisie.*)

(*Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Krzysztof Baka: Tak, to prawda...*)

Kogo pan reprezentuje? Proszę się przedstawić.

Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Krzysztof Baka:

Krzysztof Baka, Radca Prawny w Naczelnej Radzie Aptekarskiej.

W pełni podzielamy stanowisko Biura Legislacyjnego. To jest typowo legislacyjna uwaga. Jeżeli mówimy o dwóch dokumentach z art. 10, a w nim jest mowa tylko o jednym rodzaju dokumentów... Nie możemy zaakceptować takich odniesień.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy ktoś jeszcze w tej sprawie...

Chciałbym zapytać, czy ktoś z senatorów jest gotów poprzeć tę poprawkę? Nikt.

Dziękuję.

Poprawka trzecia. Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Poprawka trzecia jest związana z art. 11, który mówi o tym, jakim podmiotom są przyznawane karty. Z tego przepisu wynika, że w przypadku rodzica oraz małżonka rodzica karta jest wydawana na czas nieokreślony, a w pozostałych przypadkach karty są wydawane dzieciom, a czas, na jaki jest wydawana karta, jest uzależniony od ich wieku. Jednak niezależnie od tego, czy dziecko wychowuje się w pełnej rodzinie, czy też jest umieszczone w pieczy zastępczej, w dalszym ciągu ciąży na nim obowiązek szkolny do ukończenia przez nie osiemnastego roku życia i bez względu na to, w jakiej rodzinie się wychowuje, ma też prawo do dalszej nauki i również do korzystania z tego rodzaju świadczeń. W związku z tym – uwaga Biura Legislacyjnego jest natury technicznej – propozycja poprawki jest taka, aby w art. 11 w ust. 1 wykreślić pkty 5 i 6, które w tej regulacji są zbędne.

Jednocześnie chciałabym tylko powiedzieć, że w art. 11 w ust. 3 ustawodawca mówi, że w przypadku osób, które kontynuują naukę po ukończeniu osiemnastego roku życia, karta jest ważna wraz z dokumentem potwierdzającym pobieranie nauki w szkole lub szkole wyższej. W przypadku osób poniżej osiemnastego roku życia nie ma już takiego wymogu. Czyli tylko te osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia i pobierają naukę, mają obowiązek posiadania dokumentu potwierdzającego kontynuowanie nauki.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Rozumiem, że jest to uproszczony zapis... Te przepisy zdają się nadmiarowe.

Proszę o opinię.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Szanowni Państwo!

Chciałbym właśnie na początku powiedzieć, że to nie jest poprawka techniczna, tylko poprawka bardzo głęboko ingerująca w merytoryczną część ustawy. Zgodnie z ustawą – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej co do zasady dziecko nie jest umieszczane w pieczy zastępczej do ukończenia osiemnastego roku życia. Dziecko może zostać umieszczone w tej rodzinie na czas określony. Wyobraźmy sobie taką oto sytuację: dziecko, na przykład dziesięcioletnie, jest umieszczone w rodzinie zastępczej, a po roku wychodzi

z tej rodziny i wraca do rodziny biologicznej. Przepis, który mówi o tym, że wydajemy kartę na czas pobytu w rodzinie zastępczej, jest związany z tym, że dziecko może wrócić do rodziny biologicznej, która nie jest rodziną wielodzietną, w której wychowuje się na przykład tylko to jedno dziecko, wówczas temu dziecku nie przysługuje karta. Jeżeli wykreślimy te przepisy, to dziecko, które nie jest już wychowywane w rodzinie wielodzietnej, nadal będzie uprawnione do korzystania z tej karty, co w naszej opinii jest niezgodne z całą ideą wsparcia rodzin wielodzietnych, a nie każdej rodziny. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy jeszcze ktoś w tej sprawie...

Pani mecenas.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym tylko dodać, że zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 3 członkiem rodziny wielodzietnej jest między innymi dziecko, przez które rozumie się także dziecko, nad którym rodzice sprawują rodzinną pieczę zastępczą... Należy przez to rozumieć osobę, która przebywa w dotychczasowej pieczy zastępczej. Nie wydaje mi się, że za bardzo ingerujemy w tę ustawę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Szanowni Państwo, to jest właśnie całe clue tej propozycji; chodzi o rodzinę wielodzietną, czyli musi to być rodzina, w której wychowywane jest co najmniej troje dzieci. Dlatego dziecku, które już nie jest w rodzinie zastępczej, powracającemu do rodziny biologicznej, w której nie ma co najmniej trojga dzieci, w tym momencie karta już nie może przysługiwać. Stąd odpowiednia konstrukcja art. 11 ustawy o Karcie Dużej Rodziny. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy ktoś jest gotów przejąć poprawkę? Nie ma chętnych. Dziękuję.

Poprawka czwarta. Proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Kolejna uwaga, czwarta, dotyczy art. 19. Jest to uwaga ogólna. Zgodnie z tym przepisem minister właściwy do spraw rodziny pozyskuje za pomocą systemu teleinformatycznego dane o realizacji ustawy za okres od 1 stycznia do 30 czerwca w terminie do 15 sierpnia danego roku oraz odpowiednio za inny okres. Redakcja tego przepisu, przynajmniej w opinii Biura Legislacyjnego, mogłaby sugerować, że skoro minister pozyskuje jakieś dane i jeszcze

ustawodawca zawarł termin, w jakim minister może pozytywnie ocenić te dane... Należałoby się przynajmniej domyślać, że ktoś jest zobowiązany umieszczać te dane w systemie, jednak w ustawie nie ma takiej regulacji.

Ponadto w art. 36 w ust. 5... To jest uwaga, do której będę jeszcze wracała później, ale może powiem o niej przy okazji. W tamtym przepisie ustawodawca mówi o sprawozdaniach gmin, a w tej ustawie również nie mówi się o takich sprawozdaniach, więc – przynajmniej w opinii biura – ten przepis jest niepełny, bo uciekł gdzieś zapis o obowiązku sprawozdawczym, który może należałoby nałożyć na gminy w odpowiednim zakresie bądź też... Trudno znaleźć uzasadnienie takiego przepisu. Dziękuję.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgiert Podgórski:**

Szanowni Państwo!

Tak jak powiedziała pani minister, program wsparcia rodzin wielodzietnych funkcjonuje już na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, a system informatyczny, który będzie stosowany po wejściu w życie ustawy o Karcie Dużej Rodziny, jest wykorzystany już dzisiaj, i gminy nie są zobowiązane do składania sprawozdań. Minister pozyskuje dane bezpośrednio z tego systemu, ponieważ gmina wprowadza wniosek członka rodziny wielodzietnej do systemu. Minister ma dostęp do systemu i samodzielnie pozyskuje te dane, więc ustawa nie nakłada na gminy obowiązku składania sprawozdań. Tym samym w naszej opinii konstrukcja art. 19 jest prawidłowa. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Należy domniemywać, że po prostu ufamy gminom, że wpiszą coś do systemu, i minister będzie mógł napisać sprawozdanie o tym, co się znajdzie w systemie. A jeśli gmina tego nie robi, to w zasadzie... Przyjmujemy dobrą wolę...

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgiert Podgórski:**

Panie Przewodniczący, powiem w ten sposób: żeby rodzina otrzymała Kartę Dużej Rodziny, te dane muszą zostać wprowadzone do systemu, one są przekazywane do podmiotu, który produkuje, personalizuje blankiety; dopiero wtedy karta jest produkowana i wydawana. Więc nawet nie chodzi o dobrą wolę; jest to obowiązek gminy. Minister ma dostęp do tego systemu, jest administratorem danych, a tym samym ma wiedzę na temat tych kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Następna poprawka. Proszę.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Poprawka piąta jest poprawką, która ma na celu – mówiąc ogólnie – ujednoczenie terminologii w ustawie. Generalnie ustawodawca dopuszcza możliwość przetwarzania danych osobowych. Tymczasem w przypadku art. 21 ust. 4 zostało użyte sformułowanie, które sugeruje, że w tym przypadku przetwarzanie danych jest obowiązkowe. W celu uniknięcia takich wątpliwości proponuje się ujednoczenie terminologii.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

W ust. 4 jest mowa o tym, że dane osobowe mogą być przetwarzane przez okres... z wyjątkiem informacji...

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak, ale kolejne zdanie...*)

Które przetwarza się...

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Tak, które przetwarza się... To sugerowałoby, że pewne dane mogą być przetwarzane, a w takim samym zakresie inne dane mają być przetwarzane obowiązkowo. Przynajmniej jest taka wątpliwość.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

Czy jest jakaś opinia w tej sprawie?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgiert Podgórski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W naszej opinii ta propozycja poprawki jest zbędna. Ona merytorycznie nic nie zmienia, więc – tak się nam wydaje – jest to zabieg...

(*Przewodniczący Janusz Sepioł: Jest to poprawka uszczegóławiająca.*)

Uszczegóławiająca, ale – jak mówiłem – merytorycznie nic nie zmienia.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Czy ktoś jest gotów przejść tę poprawkę? Nie widzę chętnych.

Poprawka szósta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Uwaga szósta dotyczy art. 22, który nakłada na ministra właściwego do spraw rodziny obowiązek określenia w drodze rozporządzenia sposobu unieważnienia karty, a także

wzorów: karty, wniosku o przyznanie karty, znaku „Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny”, logo rodziny wielodzietnej. W opinii Biura Legislacyjnego to, co w tym przepisie jest nie do końca jasne, to po pierwsze to, że nie zawarto w nim wytycznych dotyczących sposobu unieważnienia karty, a to jest jeden z elementów, które muszą być określone.

Poza tym pojawia się wątpliwość, czy w ogóle jest konieczne określanie sposobu unieważnienia karty, dlatego że przepisy ustawy mówią tylko o jednym przypadku, w którym kartę się unieważnia. Dzieje się to w sytuacji, kiedy wójt stwierdzi utratę prawa do posiadania karty lub przyznanie karty z naruszeniem przepisów ustawy. Członek rodziny wielodzietnej jest obowiązany do zwrotu tej karty i wówczas wójt ma obowiązek ją zniszczyć. W każdym innym przypadku karta jest ważna – można tak powiedzieć w skrócie – na czas, na jaki została wydana, czyli w przypadku rodziców na czas nieokreślony, a w przypadku dzieci do momentu ukończenia przez nie nauki. W związku z tym tak naprawdę unieważnianie może dotyczyć tylko czynności technicznej polegającej na zniszczeniu karty.

Poza tym w wytycznych, które zostały sformułowane bardzo ogólnikowo, minister określając pozostałe elementy, które mają się znaleźć w rozporządzeniu, ma uwzględnić konieczność odpowiedniego zabezpieczenia karty oraz ujednoczenia procedur w sprawach o przyznanie karty. Wydaje się, że procedury dotyczące przyznania karty są jednolite, ponieważ określa je ta ustawa. W związku z tym biuro nie zaproponowało konkretnej poprawki. Jest jednak jeszcze posiedzenie plenarne... Dopracowanie tego przepisu wydaje się niezbędne. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze, ale czy można by na przykład uznać, że poprawka polegałaby na skreśleniu słów: „sposób unieważnienia karty”. Czyli przepis brzmiałby: minister właściwy do spraw rodziny określi, w drodze rozporządzenia, wzory: karty, wniosku, znaku, logo... Nie byłoby sposobu unieważnienia karty.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Najpierw trzeba byłoby rozstrzygnąć, czy rzeczywiście jest konieczne regulowanie sposobu unieważnienia karty. Jeżeli tak... Powiedzmy, że te wytyczne są nie do końca precyzyjnie sformułowane, ale przynajmniej nie byłoby zarzutu, że nie została określona wytyczna dotycząca sposobu unieważnienia karty.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgię Podgórski:

Problem dotyczący unieważnienia Karty Dużej Rodziny jest już dzisiaj dosyć istotnym problemem w realizacji tego programu w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów.

Mamy bardzo dużo zapytań z gmin odnośnie do tego, jak ma wyglądać właśnie procedura dotycząca sytuacji, w której osoba traci prawo do Karty Dużej Rodziny. To są przepisy techniczne, więc ich miejsce nie jest w samej ustawie; odpowiednim miejscem jest rozporządzenie, które zostanie wydane na podstawie tej ustawy. Taka konstrukcja dotycząca unieważnienia występuje chociażby w ustawie o dowodach osobistych, które też w pewnym momencie są niszczone, unieważniane.

Kolejna kwestia to wytyczne...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Czy może pan przybliżyć, czy chodzi o to, jak się przecina czy pali, czy niszczy... Czy chodzi o to, jak się zawiadamia strony w tej sprawie? O co tutaj chodzi?)

To jest tylko i wyłącznie czynność techniczna. W procedowanym w tej chwili rozporządzeniu określamy, posługując się pewną praktyką, przepisami które już funkcjonują, chociażby w przypadku dowodów osobistych, że polega to na odcięciu rogu karty o określonej wielkości i wprowadzeniu informacji do systemu teleinformatycznego. To jest cała procedura dotycząca unieważnienia Karty Dużej Rodziny. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. To może rzeczywiście jest kwestia, która wróci na posiedzeniu plenarnym. Poprawka nie została sformułowana, więc proponuję przejść do następnego punktu, czyli do poprawki siódmej.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Uwaga siódma. To są poprawki...)

Przepraszam, pani jeszcze chciała się wypowiedzieć...

(Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Elżbieta Waniewska: Elżbieta Waniewska, Naczelna Izba Aptekarska, radca prawny. Chcielibyśmy się odnieść do art. 24. Nie wiem, czy możemy to zrobić teraz, czy ewentualnie po poprawkach.)

Nie. Wyjaśnię procedurę. Na razie przeglądamy opinię biura prawnego, potem otworzę dyskusję i będzie można się wypowiadać w sprawie różnych wątków, potem będą zabierać głos senatorowie. Jeżeli poprawki zostaną przejęte przez senatorów, będziemy głosować kolejno nad poszczególnymi poprawkami. Ale na razie omówimy całą opinię Biura Legislacyjnego.

Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga siódma dotyczy art. 25, który nakłada na ministra właściwego do spraw rodziny obowiązek zamieszczenia na stronie internetowej obsługującego go urzędu wykazu uprawnień oraz instytucji albo podmiotów, o których mowa w określonym przepisie. Uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do konieczności lub przynajmniej potrzeby zastąpienia spójnika „albo” spójnikiem „i”, ponieważ ten wykaz ma zawierać zarówno instytucje, jak i podmioty; to ma być pełny wykaz tych podmiotów, a nie albo instytucji, albo podmiotów.

Również tego zakresu dotyczy propozycja zmiany ust. 2, czyli chodzi po prostu o zamianę spójników.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgierd Podgórski:**

W opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej spójniki w art. 25 są prawidłowe, ponieważ mówiąc o instytucjach, mówimy o instytucjach podległych poszczególnym ministrom, którzy mogą zgłaszać propozycje dla rodzin wielodzietnych, a podmioty to wszystkie instytucje, jednostki inne niż instytucje podległe ministrowi. Więc nie można być jednocześnie – a spójnik „lub” na to pozwala – i podmiotem komercyjnym, i instytucją podległą właściwemu ministrowi. Stąd konieczny jest spójnik „albo” w ust. 2 i spójnik „i” w ust. 1. Podmioty to – jak mówiłem – głównie te komercyjne podmioty, które oferują pewne ulgi rodzinom wielodzietnym, a instytucje to podmioty podległe poszczególnym ministrom, na przykład ochotnicze hufce pracy, oferujące dzisiaj pewne zniżki rodzinom wielodzietnym. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

No dobrze, ale czy na tej liście mają być jedno i drugie... Bo skoro mają być jedno i drugie, to jednak powinno być „i”. To znaczy, że nie ma alternatywy.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgierd Podgórski:**

Panie Przewodniczący, jeżeli spojrzymy na ust. 2 w art. 25, to zauważymy, że jest mowa o tym, że „wykaz jest aktualizowany każdorazowo w przypadku zmiany uprawnień lub instytucji albo podmiotów”... Spójnik „lub” odnosi się do całości, do „instytucji albo podmiotów”. Nie można wstawić między instytucjami a podmiotami spójnika „i”, bo dopuszczalna byłaby wówczas sytuacja, w której dana instytucja mogłaby być również podmiotem, a to jest fizycznie niemożliwe, dlatego spójnik „albo” jest tutaj właściwy.

(Wy wypowiedź poza mikrofonem)

Mówimy tak: „wykaz uprawnień”, później jest spójnik „oraz”, a potem „instytucji albo podmiotów”. To jest ta sama historia, co w ust. 2. Nie można być jednocześnie instytucją i podmiotem. „Albo” stosujemy tutaj do całego zwrotu „instytucji albo podmiotów”. Więc w naszej opinii użycie spójnika „albo” jest jak najbardziej zasadne.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Przedstawiciel
Związku Pracodawców Aptecznych
PharmaNET Marcin Tomasiak:**

Jeżeli można się tylko włączyć... Marcin Tomasiak, Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET, jestem adwokatem.

Wydaje się, że w przypadku wykazu uprawnień spójnik „albo” jest chyba zbędny w tym miejscu, bo wskazuje na alternatywę rozłączną. Innymi słowy wskazuje na to, że należałoby opublikować albo wykaz instytucji, albo podmiotów. A tutaj chyba nie chodzi o kwestię rozróżnienia, że podmiot i instytucja to dwa odrębne organizmy, tylko o kwestię wykazu. Więc w tym sensie...

**Radca Prawny w Biurze Prawnym
w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej
Krzysztof Baka:**

Tradycyjnie podzielam stanowisko Biura Legislacyjnego, bo to jest alternatywa rozłączna. To, co by było tłumaczone... Jest taka sytuacja, że... A, nie, przepraszam, ministerstwa...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Więcej głosów nie ma.
Przechodzimy do następnej poprawki, ósmej.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Uwaga ósma dotyczy wprowadzanej w art. 31 zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, która to zmiana ma na celu zwolnienie od podatku dochodowego zwolnienia z opłaty za wydanie duplikatu karty. W opinii Biura Legislacyjnego zachodzi wątpliwość co do konieczności wprowadzania tego rodzaju zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, ponieważ zgodnie z art. 21 do tej pory tego rodzaju zwolnienia z opłaty nie podlegały jednocześnie zwolnieniu z podatku od osób fizycznych. Wydaje się, że opłata za wydanie duplikatu karty to opłata za dokonanie czynności administracyjnej. Zwolnienie z wnoszenia tej opłaty nie jest świadczeniem nieodpłatnym. W związku z tym Biuro Legislacyjne nie widzi potrzeby wprowadzania zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych i proponuje wykreślenie tego przepisu.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Brzmi to przekonująco.
Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgierd Podgórski:**

Szanowni Państwo, uwzględnienie propozycji Biura Legislacyjnego będzie oznaczać, że kiedy wydamy duplikat Karty Dużej Rodziny i osoba zostanie zwolniona z tej opłaty, ponieważ przykładowo jest w ciężkiej sytuacji dochodowej, to zapłaci podatek od tych 9 zł. Dzisiaj ten podatek nie jest płacony, ponieważ rozporządzenie, na podstawie którego funkcjonuje program, opiera się na

ustawie o pomocy społecznej. Co do zasady art. 21 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych mówi, że jeżeli to jest na podstawie ustawy o pomocy społecznej, to jest to zwolnione z podatku... Skoro wprowadzamy nową ustawę, która już nie jest ustawą o pomocy społecznej, to musimy wprowadzić taką samą zmianę, żeby w tej sytuacji rodzina nie płaciła podatku od tych 9 zł.

Zwróćmy uwagę również na pewną kwestię organizacyjną; tak bym powiedział. Koszt samego wystawienia PIT-8C i egzekucji podatku będzie większy niż te parę groszy podatku, więc tym bardziej zasadne jest to, żeby utrzymać obecną propozycję.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Można byłoby po prostu wymagać wniesienia realnej opłaty za duplikat w wysokości paru złotych. W końcu niech każdy pilnuje tej...)

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Co do zasady członek rodziny wielodzietnej jest zobowiązany wnieść tę opłatę, te 9 zł z kawałkiem, 9,21 zł. W wyjątkowych przypadkach można zwolnić rodzinę z opłaty. Mówię o wyjątkowych przypadkach. Chodzi o to, żeby w sytuacji, kiedy zwalniamy rodzinę – bo naprawdę jest w tragicznej sytuacji dochodowej – z opłaty wynoszącej 9 zł, nie ścigali jej jeszcze podatkiem, który będzie wynosił 2 zł; to by było dosyć kuriozalne.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Jeśli mogę... Takie przypadki mogą się po prostu zdarzyć. Dotyczy to wyjątkowej grupy rodzin, których po prostu nawet na to nie stać. To się odnosi tylko do sytuacji, w których właśnie taka będzie decyzja wójta, który uzna, że danej rodzinie po prostu na to nie stać. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ale to zachęca do tracenia kart. Przecież wydanie karty też kosztuje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgię Podgórski:

Panie Przewodniczący, żeby dana osoba została zwolniona z opłaty, musi wykazać, że znajduje się w ciężkiej sytuacji. Zasadą będzie to, że opłata będzie wnoszona, więc rodziny będą raczej pilnować tych kart. W wyjątkowych przypadkach, kiedy osoba musi wykazać, że jest w trudnej sytuacji, że ma określone dochody, że na przykład jej stan zdrowia jest jakiś tam, że się wydarzyła jakaś kata-

strofa... Musi wykazać, że doszło do pewnych sytuacji; wtedy nastąpi zwolnienie. Więc raczej nie obawiałbym się sytuacji, w której rodziny nie będą pilnować wydanych im kart. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy któryś z senatorów przejmuje poprawkę Biura Legislacyjnego? Nie widzę chętnych.

Poprawka dziewiąta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga dziewiąta dotyczy nowelizacji ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego oraz do ustawy o dokumentach paszportowych. Celem tej poprawki jest ujednoczenie terminologii, którą posłużono się w tych nowelizacjach; chodzi o to, żeby ta terminologia była zgodna z terminologią stosowaną w ustawie o Karcie Dużej Rodziny.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Przepraszam, czy może pani to jeszcze przybliżyć?)

Tak. Przykładowo w art. 32 w ustawie o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego została wprowadzona zmiana, dzięki której przepis sformułowano następująco: rodzice lub małżonkowie rodziców w rozumieniu ustawy z dnia 5 grudnia o Karcie Dużej Rodziny podlegają określonymu zwolnieniu. Z tym że w Karcie Dużej Rodziny posłużono się pojęciami „rodzic (rodzice)” albo „małżonek rodzica”.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Rozumiem. Czyli chodzi o jednolitość nomenklatury w całej ustawie.)

Tak. Akurat w tym przypadku Biuro Legislacyjne proponuje, aby zamienić te wyrazy i jednocześnie wskazać, że jest to rodzic (rodzice) lub małżonek rodzica, o których mowa w art. 4 ust. 1. Konkretnie.

Analogiczna uwaga dotyczy ustawy o dokumentach paszportowych. Chodzi o wskazanie, że odnosi się to do rodzica (rodziców) lub małżonka rodzica, o których mowa w ustawie o Karcie Dużej Rodziny.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chodzi o zachowanie jednolitej nomenklatury w całej ustawie.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak.)

Proszę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgię Podgórski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Oczywiście niezwykle istotne jest, żeby pojęcia używane w ramach jednej ustawy były jednolite. Dlatego właśnie mamy pewną propozycję. Proszę zwrócić uwagę na to, że konstrukcja „rodzic (rodzice)” dotyczy ustawy o Karcie

Dużej Rodziny, a propozycja Biura Legislacyjnego dotyczy innej ustawy o uprawnieniach do ulg. Jeżeli spojrzymy na art. 4 ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego, to zauważymy, że w tej ustawie, mówiąc o pewnych kategoriach uprawnionych do ulg, posłużono się określeniami w liczbie mnogiej: dzieci, młodzież, posiadacze ważnej Karty Polaka, więc wprowadzenie pojęcia „rodzic (rodzice)” nie jest zasadne, bo może stworzyć problemy, jeśli chodzi o inne już dzisiaj uprawnione podmioty, dotyczące tego, czy w liczbie pojedynczej również mogą używać... Więc naszym zdaniem ta propozycja...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czyli spójność nomenklatury w ramach ustawy o Karcie Dużej Rodziny mogłaby spowodować niespójność...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski: Dokładnie.)

...pojęć w ustawie o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Chociaż tego nie wiemy, możemy tylko domniemywać. Okej.

Możemy przejść do poprawki dziesiątej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga dziesiąta dotyczy art. 35, czyli nowelizacji ustawy o opłacie skarbowej, której celem jest między innymi to, aby zwolnieniom od tej opłaty podlegały także inne zaświadczenia wydawane w sprawach Karty Dużej Rodziny.

W opinii Biura Legislacyjnego zachodzi wątpliwość co do konieczności wprowadzania zmiany w tym zakresie, czyli w zakresie zwalniania enigmatycznych innych zaświadczeń wydawanych w sprawach Karty Dużej Rodziny, ponieważ tak naprawdę nie wiadomo, o jakiego rodzaju zaświadczenia może tutaj chodzić, bo ustawa precyzuje rodzaje dokumentów wymagane do uzyskania Karty Dużej Rodziny i nie ma potrzeby wprowadzania jakichś nowych dokumentów i na wszelki wypadek zwolnienia od opłaty skarbowej.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Rozumiem, że pani intencją jest to, aby skreślić ust. 2.)

Tak. Najpierw wyjaśnić potrzeby wprowadzenia takiego zwolnienia. Jeżeli nie byłoby uzasadnienia, to należałoby wykreślić ten ustęp.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

W opinii Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej jest jak najbardziej zasadne, by zaświadczenie wydawane w sprawach Karty Dużej Rodziny było zwolnione z opłaty. Oczywiście to zaświadczenie nie jest wydawane po to, żeby przyznać kartę; zaświadczenie może być wydawane w różnych innych celach. Zgodnie z kodeksem postępowania

administracyjnego każda osoba może żądać od organu wydania określonego zaświadczenia potwierdzającego pewne fakty. Możemy sobie wyobrazić chociażby taką sytuację – i to się już dzisiaj dzieje, to nie jest żadna wymyślona sytuacja – że gminy wprowadzają pewne własne programy dotyczące uprawnień dla członków rodzin wielodzietnych i na przykład przy ustalaniu tych uprawnień żądają zaświadczenia, że osoba jest uprawniona do ogólnopolskiej karty, w celu usprawnienia własnego postępowania, żeby już nie sprawdzać, czy faktycznie jest to rodzina wielodzietna czy nie, bo to już zostało sprawdzone przy okazji wydawania ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny. Gminy usprawniają własne postępowanie i żądają tylko zaświadczenia, że ktoś jest uprawniony do karty, co potwierdza, że jest członkiem rodziny wielodzietnej. Jeżeli nie wprowadzimy tego zwolnienia, to osoba, która uda się do gminy w celu wydania takiego zaświadczenia, będzie wносиła opłatę skarbową, co w naszej opinii wydaje się niezasadne. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

No, ale pan sugeruje, że może to dotyczyć różnych szczególnych przywilejów wydawanych przez gminy, a nie tych, o których mowa w ustawie. Czyli to jest zabezpieczenie się na wypadek ekstra sytuacji; gdyby jakieś gminy coś robiły, to takie coś by się przydało. Jednak nie jest to konieczne, jeśli chodzi o rozwiązania zawarte w ustawie.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawa o Karcie Dużej Rodziny wprowadza pewne „przywileje” dla członków rodzin wielodzietnych. Wydaje nam się, że uprawnieniem dla członków rodziny wielodzietnej powinno być również to, że jeżeli wydanie zaświadczenia jest potrzebne w celach innych niż przyznanie samej karty, to ta rodzina wielodzietna może zostać zwolniona z wnoszenia opłaty za to zaświadczenie. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś tę poprawkę... Nie, w tym przypadku nie ma poprawki. To jest tylko uwaga do refleksji. Dobrze.

Teraz poprawka jedenasta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga jedenasta dotyczy art. 36, który określa maksymalny poziom wydatków z budżetu państwa na lata 2015–2024. Zarzut Biura Legislacyjnego co do tego przepisu czy wskazanie w opinii biura jego nieprawidłowej konstrukcji wynika stąd, że zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy o finansach publicznych, który mówi o tym, w jaki sposób należy określać limity wydatków związane z wejściem w życie takiej ustawy, należy dokonać podziału na budżet

państwa, jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne oraz pozostałe jednostki sektora finansów publicznych. W przypadku redakcji tego przepisu wprowadzono podział na gminy, wojewodów, ministra właściwego do spraw rodziny, a w przypadku kosztów związanych z uprawnieniem do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego właśnie tego rodzaju koszty zostały ujęte przedmiotowo, co nie jest... Chodzi o to, że ustawa o finansach publicznych dzieli wydatki według podmiotów, czyli na budżet państwa, jednostki samorządu terytorialnego. I tutaj – tak jak już powiedziałam – jest taki podział. Tylko w przypadku – to jest lit. d – poszczególnych punktów ustawodawca mówi, że są to kwoty przeznaczone na uprawnienia do ulgowych...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: To jest celowy akt...)

Tak. Poza tym pozostałe propozycje poprawek, które są związane z tym przepisem, po prostu dotyczą zmian redakcyjnych i uproszczenia jego formuły.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

W tej chwili środki na rekompensaty za zniżki są w budżetach marszałków.

(Głos z sali: W tej chwili nie ma w ogóle.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska: Przejazdowe?)

Tak. To znaczy, jeśli chodzi o transport drogowy, to na pewno są u marszałków, a jeśli chodzi o kolejowy, to nie wiem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

My mówimy o transporcie kolejowym. Zgodnie z ustawą one się łączą i też są u marszałków. A cała konstrukcja ustawy mówi o wprowadzeniu nowej ulgi, której do tej pory nie było w programie.

(Dyrektor Departamentu Budżetu Infrastruktury w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Ewa Szczepańska: Jeśli można sprecyzować...)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Budżetu Infrastruktury w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Ewa Szczepańska:

Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Ulgi na przejazdy kolejami znajdują się u ministra właściwego do spraw transportu. A ulgi z tytułu Karty Dużej Rodziny są umieszczone w części 83 w rezerwie celowej „Środki na realizację Karty Dużej Rodziny”, nawet nie u ministra właściwego do spraw transportu.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Czyli w ogóle nie da się określić podmiotu, który jest dysponentem...)

W sumie się da, dlatego że my, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, będziemy to realizować, bo będziemy przekazywać rekompensaty, dotacje przewoźnikom.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To dlaczego w lit. d nie ma informacji o ministrze właściwym do spraw transportu? Z tego by wynikało, że powinien tutaj zostać przywołany minister właściwy do spraw transportu...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: I taka jest propozycja Biura Legislacyjnego.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Szanowni Państwo, minister właściwy do spraw transportu jest dysponentem tych środków i dlatego został wymieniony. Konstrukcja ustawy jest taka, że jest kilka podmiotów, które odpowiadają...

(Dyrektor Departamentu Budżetu Infrastruktury w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Ewa Szczepańska: W ust. 1 jest wymieniony...)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Problem polega na tym, że...)

W ust. 1 art. 36...

(Dyrektor Departamentu Budżetu Infrastruktury w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Ewa Szczepańska: Tak.)

...jest wymieniony minister do spraw transportu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozpisane są gminy, wojewodowie, minister właściwy do spraw rodziny, potem są ulgi i w lit. d powinien się pojawić zapis o ministrze do spraw transportu, bo on jest we wprowadzeniu do całego przepisu w ust. 1, później są kwoty rozpisane na dysponentów, a ta kwota jest bez dysponenta.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Ta kwota to już... Wydaje się, że tutaj nie powinno być wzmianki o ministrze, bo przecież kwota na refundację ulg po prostu trafia już bezpośrednio do przewoźników.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ale te refundacje są u wojewodów, w gminach...)

Nie. Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o 4 miliony zł na realizację przez gminy, to jest już tutaj wskazanie, że gmina otrzymuje te środki na czynności związane z realizacją ustawy. Wojewoda również otrzymuje pewną pulę środków. Chodzi o to, że wojewoda w imieniu ministra podpisuje umowy z podmiotami oferującymi zniżki. Trzecia

pozycja dotyczy realizacji przez ministra właściwego do spraw rodziny... To są środki przeznaczone dla podmiotu, który produkuje Karty Dużej Rodziny, który zawiera z ministrem stosowną umowę. W czwartej pozycji jest już po prostu kwota na sfinansowanie tych ulg.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ale one są finansowane przez ministra właściwego do spraw transportu, więc mogłoby być: na uprawnienia...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgięrd Podgórski: Wymienione w ust. 1.)

(Głos z sali: Wszystkie pieniądze są u ministra do spraw transportu. Prawda? A potem...)

Problem polega na tym, że zapis jest taki, że wszyscy są wymienieni i kwoty się sumują. Prawda? Jest kwota ogólna i potem ta kwota jest rozpisana na poszczególnych dysponentów. Wiemy, że dysponentem samych ulg będzie minister, jednak on nie jest wpisany jako dysponent. Wiadomo, że to przejdzie przez niego, ale on dokonuje sfinansowania ulg.

(Głos z sali: Racja.)

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgięrd Podgórski:

Ale proszę zwrócić uwagę na to, że w lit. a, b, c i d nie mówimy już o dysponentach, tylko o podmiotach, a w lit. d o celu, na jaki te środki są przeznaczane, o odbiorcy tych środków.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Na tym polega, moim zdaniem, niespójność. Raz mówimy o dysponentach, raz mówimy o celach.

(Rozmowy na sali)

Dobrze. Czyli...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym jeszcze tylko może doprecyzować... Zarzut Biura Legislacyjnego dotyczy tego, na co wskazał pan przewodniczący. Rzeczywiście w ust. 1 wymienione są wszystkie podmioty, które dysponują tymi kwotami. Ustawa o finansach publicznych mówi, że właśnie te kwoty dzielimy według ich dysponentów. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje, aby wykreślić w ust. 1 podmioty, które później są powtarzane w poszczególnych punktach, i jednocześnie wskazać w lit. d ministra właściwego do spraw transportu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Tak. To ja przejmuję tę poprawkę. Jedźmy dalej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Radca Ministra w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Violetta Walewska-Pucula:

Ministerstwo Finansów, Violetta Walewska, radca ministra.

Chciałabym tylko jeszcze zauważyć, żeby uniknąć nieporozumienia, że wszędzie, w lit. a, b i c, mówimy o realizacji ustawy przez kogoś. Prawda? Mówimy o tym, że jest ona realizowana przez gminę, przez wojewodę i przez ministra właściwego. A w tym przypadku ustawa jest realizowana przez podmioty, przez przewoźników kolejowych, mimo że pieniądze będą przechodziły przez ministra transportu. Tu nie jest wskazany dysponent, który występuje o pieniądze, tylko ten, przez kogo jest realizowane zadanie wynikające z ustawy. Fakt, że – jak podkreśliło Biuro Legislacyjne – nie jest to podział stricte taki, jaki wynika z ustawy o finansach publicznych, no ale już doszliśmy do porozumienia, że taki byłby najlepszy, bo wskazuje po prostu, jaka pula pieniędzy komu będzie się należała przy realizacji. A drugorzędną sprawą – może pierwszorzędną w momencie uruchamiania – będzie to, że minister transportu w porozumieniu z ministrem pracy będzie występował do ministra finansów, bo minister transportu i minister pracy są dysponentami środków zaplanowanych w rezerwie celowej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To mnie średnio przekonuje, dlatego że kino, basen itd. będą dawały zniżki, ale zapłaci za to gmina.

(Głosy z sali: Nie.)

Nie?

(Głos z sali: Absolutnie.)

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgięrd Podgórski:

Panie Przewodniczący, środki na realizację ustawy przez gminę to są środki tylko i wyłącznie na czynności administracyjne związane z przyznaniem karty, absolutnie nie na sfinansowanie uprawnień.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tylko i wyłącznie na czynności administracyjne.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Chodzi o przyjęcie wniosku, obsługę członka rodziny wielodzietnej, tylko i wyłącznie o to. Żadnych...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: ...spraw rzeczowych.)

Tak, żadnych.

**Radca Ministra w Departamencie
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów
Violetta Walewska-Pucula:**

Bo tu jest tylko – jeszcze to dodam – jeden przypadek, w którym pieniądze z budżetu państwa będą szły na ulgi. Reszta to na przykład dochody albo tych podmiotów, albo samorządów. To one decydują, czy chcą mieć mniejsze dochody w wyniku preferowania i uwidaczniania Karty Dużej Rodziny.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bo to, w jaki sposób zostanie zrekompensowana utrata dochodów przez różne placówki samorządowe, jest problem. To pewnie będzie się wiązało ze zwiększeniem dotacji przedmiotowej, ale to już jest problematyka wewnątrzgminna.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska*: To jest... Jeśli mogę... Przepraszam.)

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Marcińska:**

W którym artykule?

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski*: Art. 29.)

W art. 29 mówimy o tym, że podmioty same finansują ulgi, które oferują w ramach programu. Przystąpienie do programu jest dobrowolne. W żaden sposób... To jest po prostu decyzja podmiotu. Abstrahując od tego, czy to jest gminne czy komercyjne...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Umówmy się, że jak muzeum marszałkowskie nie będzie wymagało biletów, to oczywiście będzie chciało większą dotację od marszałka i marszałek to zrobi, bo będzie popierał ideę Karty Dużej Rodziny. Ale to już jest...

(*Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski*: Niepłatne.)

Państwo w tym nie uczestniczy, prawda?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Małgorzata Marcińska:**

W żaden sposób.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To ja to rozumiem. W każdym razie te kwoty – mówimy o gminie – to nie są kwoty na zwiększenie dotacji dla gminnego basenu, ale prawdopodobnie będzie musiała ona zostać zwiększona. To już inna bajka.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. Dobrze.

Może jednak wycofam poparcie dla tej poprawki.

Jedźmy dalej. Poprawka dwunasta.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Poprawka dwunasta dotyczy wspomnianego już przez mnie art. 35 ust. 5, w którym ustawodawca wskazuje, iż w przypadku zagrożenia przekroczenia przyjętego na dany rok budżetowy maksymalnego poziomu wydatków, o którym mowa w tej ustawie, minister właściwy stosuje mechanizm korygujący, polegający na obniżeniu wysokości kosztów realizacji ustawy przez ograniczenie częstotliwości sporządzania sprawozdań oraz pomniejszenie kwoty, o której mowa w art. 29 ust. 4. I to jest właśnie problem, o którym mówiłam wcześniej; ustawa nie mówi o obowiązku sporządzania sprawozdań przez gminy, a w tym przypadku mówi się o oszczędnościach, które mogą powstać z tego tytułu.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czyli w zasadzie jest pewna niespójność.

(*Brak nagrania*)

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Polityki Rodzinnej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Olgierd Podgórski:**

Istota mechanizmu zaproponowanego w ust. 5 polega na tym, że jeżeli zostanie przekroczony limit, o którym przed chwilą mówiliśmy, to po prostu... W art. 29 w ustawie jest dzisiaj określony pewien poziom środków dla gminy za pewne czynności. Istota tego mechanizmu ma polegać na tym, że w przypadku, kiedy limit zostanie przekroczony, gmina nie dostanie przykładowo 13 zł za wnioski, tylko dostanie odpowiednio mniej, tak aby limit nie został przekroczony na koniec roku. Długo dyskutowaliśmy nad tym mechanizmem zarówno z Ministerstwem Finansów, jak i Rządowym Centrum Legislacji. Wydaje nam się, że pozwala on na osiągnięcie celu, o którym mowa w ustawie o finansach publicznych.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To jest zrozumiałe. Jeżeli nagle okazuje się, że tych rodzin jest więcej, wydatki są większe, to jednostkowe koszty muszą zostać zmniejszone, a minister podejmuje w tej sprawie decyzje.

Tylko że tu została jeszcze dołożona druga kwestia. Jeśli będzie brakować pieniędzy, to minister będzie mógł powiedzieć gminie: „rządziej przysyłajcie mi sprawozdania, to zaoszczędzicie na sprawozdawczości”. To się wydaje dosyć absurdalne. Rozumiem, że to o to pani chodziło.

(*Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa*: Dokładnie tak.)

W żadnym miejscu nie jest powiedziane, jak często mają być składane te sprawozdania. W przypadku klopsu finansowego minister mówi: „przedstawiajcie mi sprawozdania rządziej”.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym dodać, że ustawa w ogóle nie mówi o konieczności sporządzania jakichkolwiek sprawozdań przez gminy, więc tym bardziej trudno mówić o chwilowym ograniczeniu.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Istotą jest, tak jak mówiłem... Zresztą jeśli chodzi o sprawozdanie, to my sami pozyskujemy dane. Istotą tego rozwiązania jest to, że po prostu w takiej sytuacji pomniejszymy koszty. Pan przewodniczący oczywiście ma rację, mówiąc że dla gmin nie oznacza to zmniejszenia jakichś obciążeń czy wykonywanych czynności. Cały mechanizm polega tylko na tym, że zamiast 13 zł za wniosek gminy otrzymają nieco mniej, a tak naprawdę czynności wykonywane przez gminy nie zostaną ograniczone. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Przejmuję poprawkę dotyczącą art. 35. Jedźmy dalej.

(Głos z sali: Art. 36.)

Przepraszam. To był artykuł...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: To jest artykuł trzydziesty...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak, rzeczywiście, bo tutaj nie ma...)

Sekundę.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Rozumiem, że w takim razie powinien być oddzielny artykuł, art. 37... art. 36.)

Numeracja ciągła...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Tak. W takim razie należałoby wprowadzić poprawkę, która nadającą nowe brzmienie ust. 5 w art. 35, to znaczy, że byłby nowy...)

(Głos z sali: W art. 36.)

Nie. Mówimy o art. 36 ust. 5. Tu jest błąd.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa: Przepraszam, to ja mam błąd w swojej opinii.)

Art. 36 ust. 5; tutaj byłaby poprawka polegająca na wykreśleniu słów „ograniczenie częstotliwości sporządzania sprawozdań przez gminę”. Dobrze.

Teraz poprawka trzynasta.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Poprawka trzynasta jest związana z datą wejścia w życie ustawy, czyli z dniem 1 stycznia 2015 r. Generalnie ustawodawca przewiduje, że wtedy ta ustawa wejdzie w życie. Jednak dla wszystkich jest oczywiste, że tego

rodzaju rozwiązanie nie zapewnia niezbędnego okresu *vacatio legis* określonego w ustawie o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych, jak również przysługującego prezydentowi na podstawie konstytucji czasu niezbędnego do podjęcia decyzji w sprawie ustawy. Poza tym nie wydaje się, aby wejście w życie z dniem 1 stycznia rozwiązań zawartych w tej ustawie było konieczne. Dlatego – uwzględniając trwające prace legislacyjne nad tą ustawą oraz możliwość wniesienia i przyjęcia ewentualnych poprawek, które mogą ten proces jeszcze wydłużyć – Biuro Legislacyjne proponuje przyjęcie poprawki mającej na celu zmianę daty wejścia w życie ustawy; chodzi o to, aby ustawa weszła w życie po czternastu dniach od dnia ogłoszenia.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Wydaje nam się, że trudno mówić o tym, że adresaci tych rozwiązań nie mają odpowiedniego okresu dostosowawczego. Tak naprawdę ustawa przyjmuje rozwiązania, które już obowiązują od kilku dobrych miesięcy na podstawie rozporządzenia. To jest płynne przejęcie zadań, zmienia się tylko podstawa prawna. Z punktu widzenia adresata, członka rodziny wielodzietnej, to czy złoży on wniosek jeszcze 31 grudnia na podstawie rozporządzenia czy 2 stycznia na podstawie ustawy, nie ma żadnego znaczenia. Jednak wydaje nam się, że wprowadzenie tych przepisów z dniem 1 stycznia jest niezwykle istotne, jeśli chodzi o wsparcie rodzin wielodzietnych. W połowie stycznia zaczynają się ferie zimowe i kupno chociażby biletów kolejowych, a wprowadzamy pewne ulgi dosyć istotne z punktu widzenia rodzin wielodzietnych... Dla rodziny wielodzietnej byłoby cenne to, żeby mogłaby już skorzystać z tego rozwiązania. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym jeszcze dodać, że aby rodziny wielodzietne mogły skorzystać z rozwiązań przewidzianych w tej ustawie, najpierw muszą uzyskać kartę rodziny.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski: Już je mają.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Jeśli mogę...

Rodziny mają karty. Tak jak wspomniałam na początku, zostało wydanych ponad pięćset tysięcy kart, zostało złożonych ponad sześćset tysięcy wniosków. Przewidujemy docelowo wydanie w tym roku ośmiuset tysięcy kart. Tak jak powiedział pan dyrektor, rodziny wielodzietne czekają na te rozwiązania zaplanowane już w budżecie państwa środki, dokładnie czekają między innymi na możliwość

przejazdu kolejną. W całym procesie przygotowywania wcześniej i uchwał, i rozporządzenia, a teraz ustawy towarzyszy nam Związek Rodzin Wielodzietnych „Trzy Plus”, z którym stale współpracujemy. Wiemy, jak bardzo rodziny czekają na te rozwiązania nie tylko z uwagi na planowane już właśnie wakacje zimowe, ale także ze względu na możliwość – bo ustawa daje taką możliwość – niżek kolejowych u przewoźników regionalnych, na obniżenie kosztów codziennego życia, jeśli chodzi o docieranie do pracy, szkoły, domu. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pani Minister, proszę nas nie przekonywać o społecznym znaczeniu tej ustawy. Równie dobrze można by powiedzieć, że zbliżają się święta i można byłoby mieć już ulgi na przejazdy. Problem polega na tym, że będziemy procedować nad tą ustawą w przyszłym tygodniu, czyli w najlepszym wypadku nawet prezydent nie będzie miał zagwarantowanego ustawowego okresu na podpisanie ustawy. Oczywiście wiemy, że pan prezydent jest zaangażowany w to bezpośrednio, emocjonalnie itd. i może podpisze to tego samego dnia, ale jeśli chodzi o proces legislacyjny, to musimy odnotować, że propozycja, żeby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia, jest wbrew zasadom dobrej legislacji. Nie da się tego ukryć. I nie jest to wina Senatu. O, tak bym powiedział...

(Senator Stanisław Iwan: Czyli w tej chwili nie ma ulg na transport kolejowy?)

Nie ma.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

W tym momencie w programie są tylko ulgi handlowe. Jest to ulga oferowana zarówno przez PKP Intercity, jak i Koleje Małopolskie. Po wejściu w życie ustawy ulgi – zarówno ustawowe, jak i handlowe – będą się sumować. Oczywiście pan przewodniczący ma rację. Jeśli jednak zasady procesu legislacyjnego – na takim stanowisku stoimy – dopuszczają możliwość wejścia w życie ustawy w tym terminie... Gorąco bym prosiła o to, aby dopuścić jednak 1 stycznia... Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym jeszcze tylko dodać, że oczywiście można by powiedzieć – tak jak pani minister powiedziała przed chwilą – że właściwie do tej pory rodziny korzystały z przywilejów związanych z Kartą Dużej Rodziny na podstawie rozporządzenia wydanego przez Radę Ministrów i tak naprawdę w tej chwili jedynym uprawnieniem, które ta ustawa daje bezpośrednio rodzinom z dniem jej wejścia w życie, są właśnie ulgowe przejazdy. Z tym że należy zauważyć, że dzieci w określonym wieku już w tej chwili też korzystają z tych ulg, więc tak naprawdę zwolnienie obejmie tylko rodziców i ewentualnie małżonków rodziców. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, ponieważ dyskutujemy o sprawach technicznych, a nie politycznych, nie było możliwości, żeby Biuro Legislacyjne nie wskazało, że ten termin jest niewłaściwy. Biuro wykonało swój obowiązek. Tymczasem decyzja jest polityczna... Czy my będziemy najbardziej dbać o dobrą legislację, czy będziemy się kierować także innymi kryteriami...

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów przejmuje tę poprawkę. Nie widzę chętnych.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Uwaga czternasta nie jest aż tak daleko idąca, ale w związku z dyskusją, która została przeprowadzona przed chwilą, jej zasadność też jest wątpliwa. W opinii Biura Legislacyjnego niezasadne jest różnicowanie daty wejścia w życie, ponieważ zmiana, która została wprowadzona w Sejmie, wynika z tego, że zarówno przedmiotowa ustawa, jak i ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego wprowadzają zmiany w ustawie o opłacie skarbowej. Nie ma jednak przeszkód do tego, aby nowelizacja ustawy o opłacie skarbowej, która jest przewidziana w ustawie o Karcie Dużej Rodziny, też weszła w życie z dniem 1 stycznia. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Byłaby tylko różnica jednego dnia, jeśli chodzi o wejście w życie dwóch artykułów ustawy. Tak?

Może jeszcze pan mecenas.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgierd Podgórski:

Tak jak powiedziała pani mecenas, ta poprawka została wprowadzona na etapie prac w Sejmie. Jest związana z tym, że 1 stycznia wchodzi – jak mówiła pani mecenas – nowelizacja ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, która zmienia ten sam przepis. Jeżeli obie zmiany wejdą w życie 1 stycznia 2015 r., może się pojawić wątpliwość, które brzmienie obowiązuje, a brzmienia są różne. Dlatego też chcemy, aby nasza zmiana wprowadzana ustawą o Karcie Dużej Rodziny weszła w życie 2 stycznia; ona oczywiście obejmuje zarówno problematykę regulowaną teraz ustawą o Karcie Dużej Rodziny, jak i problematykę, która była objęta nowelizacją ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Dziękuję.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Chciałabym jeszcze dodać jedną uwagę; ona nie znalazła się w opinii Biura Legislacyjnego. Mianowicie uwaga ta dotyczy wątpliwości związanych z tym, że tak naprawdę w ustawie nie został przewidziany żaden mechanizm kontrolny przyznawanych uprawnień. Nie chodzi mi o wpro-

wadzenie specjalnych kontroli, z tym że... Tak naprawdę ustawodawca mówi o tym, że wójt, wydając Kartę Dużej Rodziny, ma obowiązek poinformować osobę, której ta karta jest przyznawana, o uprawnieniach, jakie z niej wynikają, a także o obowiązku, jaki ciąży na jej posiadaczcu; chodzi o poinformowanie wójta o zmianach dotyczących sytuacji tej osoby. Jednocześnie ustawodawca w art. 4 w ust. 3 i 4 mówi o tym, że prawo do posiadania karty nie przysługuje rodzicowi, którego sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub któremu sąd ograniczył taką władzę. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której osoba pozbawiona władzy rodzicielskiej na przykład sama uda się do wójta i...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: I zamelduje...)

Dokładnie. W związku z tym może należałoby też zastanowić się nad próbą zredagowania przepisu, który na przykład nakładałby na sądy obowiązek informowania gminy o takiej sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

Pan senator Iwan się zgłaszał...

Senator Stanisław Iwan:

Tak. W kontekście dyskusji, która tutaj miała miejsce, doceniając wagę poprawności legislacyjnej i dzieląc się opinią pani mecenas, chciałbym wycofać poparcie dla pierwszej poprawki. Myślę, że jak się przeczyta w całości ust. 6, który brzmi tak: „oświadczenia zawarte we wniosku oraz oświadczenia, o których mowa w ust. 4 pktach 1, 4 i 7, składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań”. Czyli jest już mowa o oświadczeniu. I potem w drugim zdaniu: „Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej treści: «Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia». Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań”. Myślę, że zostało to jasno zapisane, choć ostatnio kilka razy wprowadzaliśmy do ustaw takie poprawki, w przypadku których...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem, że pan senator wycofuje swoje...

(Senator Stanisław Iwan: Tak.)

...poparcie dla poprawki.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Rozumiem, że państwo się zgłaszacie... Izba aptekarska, tak?

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Czy mógłbym, Panie Przewodniczący...)

Tak. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Chyba nie było jeszcze takiej możliwości, a chciałbym zadać pytanie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Nie, bo jeszcze...)

Mam jedno pytanie do pani minister, Panie Przewodniczący, jeżeli można... Chodzi mi o art. 23 pkt 2. Bo jeżeli chodzi o instytucje podległe właściwym ministrom... Mówię o art. 23, który zawiera delegację w sprawie uprawnień. Pkt 2 brzmi: „podmioty inne niż określone w pkt 1”. O jakie inne podmioty chodzi? Chciałbym się dowiedzieć od pani minister, jakie to mają być podmioty.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Inne niż instytucje publiczne, czyli podmioty, które przyznają uprawnienia.

(Senator Tadeusz Arłukowicz: To znaczy? Proszę o jakiś przykład.)

Na przykład te podmioty, które są dzisiaj w programie: Carrefour, Lotos, firma odzieżowa.

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Na jakiej podstawie te umowy będą zawierane z podmiotami? One się zgłaszają do ministra właściwego, bo my chcemy...)

To znaczy, można mówić o różnych sposobach. Po pierwsze, na początku realizacji programu minister przystąpił do informowania na dużą skalę... Nawiązał kontakt z podmiotami gospodarczymi, z izbami, które reprezentują... na przykład z Francusko-Polską Izbą Gospodarczą. Poinformował podmioty o programie i zachęcał do tego, żeby do niego przystępowały. Dotychczasowa realizacja programu była promowana na tyle, że są podmioty komercyjne, handlowe, które same się zgłaszają. W tym celu została udostępniona specjalna skrzynka – oczywiście na stronie internetowej jest informacja o wszystkim – na którą przesyła się ofertę. Również sami z własnej inicjatywy przekazujemy informacje w celu przedstawienia ofert, a później w konsekwencji między ministrem a podmiotami podpisana jest umowa. Daliśmy też możliwość polegającą na tym, że umowy są podpisywane przez wojewodów. Czasami dotyczy to małych i średnich przedsiębiorców z terenu całej Polski. W tym momencie, jak widać, to również przyniosło efekty, bo wojewodowie też podpisali już wiele umów na miejscu.

(Senator Tadeusz Arłukowicz: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chodzi o podmioty komercyjne...

Ale może udzielił głosu, a potem panowie senatorowie...

Bardzo proszę.

Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Elżbieta Waniewska:

Elżbieta Waniewska, Naczelna Izba Aptekarska, radca prawny.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na przepis art. 24 ust. 5, który budzi naszą wątpliwość, jeśli chodzi o zgodność z przepisami innych ustaw i konsekwencje związane z tym przepisem. Mianowicie określony w art. 26 ust. 2,

mówiący o tym, że „podmioty oraz instytucje, o których mowa w ust. 1, mają prawo posługiwać się, w szczególności w materiałach reklamowych oraz informacyjnych, znakiem «Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny»”... Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zgodnie z przepisami, w szczególności ustawy refundacyjnej i ustawy – Prawo farmaceutyczne, jest pewna grupa produktów, które nie mogą być przedmiotem uprawnienia związanego z Kartą Dużej Rodziny. Chodzi o refundowane produkty lecznicze, na które jest ustalana jedna stała cena i aptekarz, który wydaje ten produkt leczniczy z apteki, nie ma prawa odstąpić od ceny określonej w obwieszczeniu ministra zdrowia. Ponadto są również przepisy, które jednoznacznie zabraniają reklamy aptek oraz punktów aptecznych. W przepisach tych, zabraniając reklamy aptek i punktów aptecznych, ustalono, iż za reklamę nie uznaje się wskazania miejsca położenia danej apteki oraz godzin czynności tej apteki. Umieszczenie na aptece informacji „Tu honorujemy Kartę Dużej Rodziny” byłoby sprzeczne z tym zakazem, bo ewidentnie miałyby to charakter reklamowy, który mógłby być wykorzystywany przez wiele podmiotów.

Mówiąc o ust. 5, chciałam zwrócić uwagę na to, że zgodnie z obecnym sformułowaniem art. 24 ust. 5 minister właściwy do spraw rodziny może odmówić zawarcia z podmiotem, „o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 2, umowy albo rozwiązać z nim umowę, w szczególności ze względu na”... Czyli nie jest to katalog zamknięty. To jest fakultatywne; minister może odmówić, ale nie musi. Oczywiście jest to niedoprecyzowane. W związku z tym chcielibyśmy zaproponować, aby w art. 24 został jednak wprowadzony ustęp, który by jednoznacznie przesądzał, że uprawnienia, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 2, nie mogą dotyczyć usług farmaceutycznych oraz innych działalności dopuszczonych do prowadzenia w aptece lub punkcie aptecznym. Naszą intencją jest po prostu utrzymanie spójności obowiązujących przepisów, niedopuszczenie do omijania przepisów tej ustawy i doprowadzania do sytuacji, w której będą naruszane przepisy innych ustaw, to znaczy ustawy refundacyjnej i ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Może pani powtórzyć tę poprawkę? Czy może ma ją pani na piśmie?

(Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Elżbieta Waniewska: Tak.)

(Głos z sali: Po prostu będzie próba wejścia...)

(Głos z sali: Nie, że nie uwzględnimy tej poprawki...)

W art. 24 po ust. 5 dodaje się ust. 6 w brzmieniu: „uprawnienia, o których mowa w art. 23 ust. 1”...

(Głos z sali: Czyli podmioty prywatne, komercyjne...)

...,nie mogą dotyczyć usług farmaceutycznych lub innych działalności dopuszczonych”...

Czyli państwo chcecie po prostu zagwarantować to, żeby żaden wojewoda czy minister nie podpisał umowy z apteką.

(Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Elżbieta Waniewska: Tak.)

Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Grzegorz Kucharewicz:

Ze względu na to, że już w ustawie refundacyjnej jest, po pierwsze, zakaz programów lojalnościowych, a po drugie, całkowity zakaz reklamowania się aptek; to by było spójne.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Zgoda. Czyli państwo chcecie jeszcze pouczyć wojewodę i ministra, żeby nie lamali ustaw.)

To nawet nie jest kwestia pouczenia, tylko to jest kwestia doprecyzowania, że apteka jest wyłączona z tego typu programu. Tak że tylko o to chodzi.

Przedstawiciel Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Tomasiak:

Marcin Tomasiak, Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNet.

Proszę państwa, żebyśmy sobie wyjaśnili podstawę tej dyskusji... Są dwa rodzaje produktów leczniczych: produkty refundowane, finansowane ze środków publicznych, w przypadku których są sztywne ceny i marże – jakiegokolwiek zniżki na te produkty nie są w Polsce możliwe – a druga grupa produktów to produkty nierefundowane, za które państwo nie płaci. Kwestia rozpatrywana w odniesieniu do ewentualnego udziału aptek w Karcie Dużej Rodziny dotyczy tylko i wyłącznie produktów, które są nierefundowane.

Innymi słowy, możemy już sobie ograniczyć tę dyskusję do podstawowego pytania: czy ze względu na cele Karty Dużej Rodziny chcemy, żeby apteki uczestniczyły w tymże programie, czy też nie? Czy uważamy, że apteki oferują tego typu produkty, dobra, że jakiegokolwiek zniżki dla pacjenta w tym zakresie nie będą miały żadnego znaczenia? W tym zakresie, proszę państwa, chciałbym zwięźle zwrócić uwagę na kilka kwestii.

Po pierwsze, według ostatnich informacji na temat danych statystycznych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny w przypadku 55,1% gospodarstw domowych wydatki na produkty zarówno refundowane, jak i produkty, za które trzeba zapłacić z własnej kieszeni, a zalecone, względnie przepisane przez lekarza, to znaczące wydatki, znaczące obciążenie budżetu domowego. To jest płaszczyzna, po której się poruszamy. Pojawia się następujące pytanie: czy nie powinniśmy jednak sprawić, żeby właśnie akurat tego typu podmioty jak apteki uczestniczyły w Karcie Dużej Rodziny, a inne podmioty... W tym sensie proponowana regulacja, po pierwsze, w zastanawiający sposób stara się blokować jakiegokolwiek udział aptek w Karcie Dużej Rodziny, powołując się na prawo dotyczące produktów refundowanych, które tutaj kompletnie nie mają znaczenia. Po drugie, pojawia się też podstawowe pytanie: co jest ważniejsze, czy to, że pacjenci będą mieli dostęp do tańszych produktów, czy to, że będzie obowiązywał zakaz reklamy aptek; istotnie jest to problematyczny zapis, który budzi wątpliwość co do tego, czy apteki mogą brać udział w programie. Stąd – już kończę, ostatnie zdanie, proszę państwa – z drugiej strony chciałbym poddać pod rozwa-

gę propozycję, do ewentualnego przejścia przez kogoś z państwa, w zakresie zmiany art. 94a ustawy – Prawo farmaceutyczne wskazującego na to, że informacje o udziale aptek w Karcie Dużej Rodziny nie są sprzeczne z zakazem reklamy aptek. Jeszcze raz powtarzam: zadajmy sobie pytanie o to, co jest ważniejsze. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dwa słowa komentarza i udzielię panu głosu.

Jestem przekonany, że apteki nie powinny uczestniczyć w Karcie Dużej Rodziny z zasady, dlatego że dla przeciętnego klienta rozróżnienie leków na refundowane i nierefundowane nie jest takie klarowne. Wiadomo, że jeśli będą preferencje dotyczące leków nierefundowanych, to przyjdzie więcej klientów, którzy kupią leki refundowane. To jest oczywiste. Zasada wyłączenia aptek z systemu reklamy – nawet w tym przypadku – jest bardzo celowa i słuszna. Mam tylko inną wątpliwość. Rzeczywiście można by do tej ustawy dodać jeszcze pewien ryglujący artykuł, który jednoznacznie wyłączy apteki z tego systemu. Tylko że to oczywiście wstrzyma wejście w życie ustawy, a jestem za tym, żeby ustawa weszła w życie 1 stycznia; jestem też gotów wycofać swoją poprawkę i złożyć formalny wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Ale temat aptek jest poważny.

(Głos z sali: Bardzo poważny.)

Temat jest poważny. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy sobie dać miesiąca, dwóch na monitoring sytuacji i w razie czego nie powinniśmy znowelizować ustawy, dodając taki przepis, żeby nagłośnić to, że my nie widzimy aptek w tym systemie. Ale jeśli to się będzie zdarzać, to trzeba będzie to zahamować ustawowo, ale z jakimś oddechem, a nie blokować wejście w życie ustawy. Ale to jest moje przekonanie.

Pan się zgłaszał... Potem pani minister. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pierwszej wypowiedzi nie rozumiem, dlatego że założono w niej, że minister pracy łamie prawo. Minister pracy jest świadomy działającego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szanowni Państwo, ja nie przerywałam, przepraszam.

Minister pracy jest świadom chociażby funkcjonowania ustawy – Prawo farmaceutyczne. Nasz przepis jest właściwie skonstruowany i musielibyśmy dołączyć do tego katalogu, który chcecie państwo wprowadzić, być może jeszcze kolejne wyłączenia z innych ustaw. Nasz przepis właśnie przede wszystkim sprawia, że my już dzisiaj nie podpisujemy takich umów, ponieważ wstąpiliśmy do głównego inspektora farmaceutycznego, który odpisał jednoznacznie, że reklamą działalności apteki jest każdego rodzaju informacja. Uczestnictwo w programie Karta Dużej Rodziny w ocenie właśnie głównego inspektora jest niczym

innym jak zachętą do skorzystania z usług apteki będącej partnerem tego projektu i uczestnictwo aptek w programie byłoby naruszeniem ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Pan przewodniczący wskazuje też na konieczność dyskusji, co dla mnie... Oczywiście to jest państwa decyzja. Uczestniczyliśmy w posiedzeniach komisjach sejmowych, państwo również. Zapadła decyzja, że połączone komisje będą nad tym dyskutować. Minister pracy nie jest gospodarzem ustawy – Prawo farmaceutyczne, jednak jest jak najbardziej świadom stosowania innych ustaw poza tymi, które mu podlegają, i po prostu nie łamie przepisów. My dzisiaj po prostu nie podpisujemy takich umów. Dziękuję.

Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Elżbieta Waniewska:

Chciałabym zwrócić uwagę na to, co jest napisane w ust. 1; chodzi o to, jakie podmioty zawierają umowy. Minister właściwy do spraw rodziny, wojewoda, o którym mowa, oraz organizacje pozarządowe, o których mowa w ust. 4, mogą odmówić... Rozumiem, że pani minister mówi we własnym imieniu, mówi w imieniu ministra właściwego do spraw zdrowia, wojewody, ale mamy duże wątpliwości, czy wszystkie organizacje pozarządowe...

(Głos z sali: Nie.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Przepraszam, pani źle czyta przepis. W przepisie jest mowa o tym, że minister może zlecić, w drodze konkursu ofert, realizację programu organizacjom pozarządowym. Na dziś taka sytuacja nie nastąpiła.

(Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Elżbieta Waniewska: Dziś jej nie ma, ale może zaistnieć.)

Uważam, że skoro funkcje kontrolne są przypisane ministrowi, to takiej sytuacji nie będzie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Może to jest właśnie ten motyw... Chodzi o to, żeby poobserwować przez parę miesięcy, czy zdarzy się jakiś przypadek, w którym by ta reguła została złamana.

Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Grzegorz Kucharewicz:

Dzisiaj jest zakaz reklamowania się aptek, a niestety apteki należące do dużych sieci łamią ten zakaz.

Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Krzysztof Baka:

Przed wszystkim chcielibyśmy podkreślić nie sam fakt, że jest to apteka, czy nieapteka. Chodzi o charakter usługi; usługa farmaceutyczna jest bardzo zbliżona do świadczenia zdrowotnego. W zasadzie w niektórych ustawach

jest między nimi znak równości. Uważamy, że ta ustawa zmienia jakość w systemie, dlatego że do tej pory było rozporządzenie, które regulowało te kwestie. Teraz jest przepis ustawowy, który będzie dopuszczał... W zasadzie w tej ustawie nie ma zakazu i tylko to, jak minister będzie ewentualnie podchodził do pewnych umów, spowoduje, że takie umowy nie będą zawierane, a sytuacja, w której będzie na przykład asortyment... Dobrze wiemy, że apteki zaopatrują w smoczki, pieluchy i zachętą... Nie mam akurat trojga dzieci, ale mam dwoje i wiem, że tego typu zachęta jednoznacznie by powodowała, że następowałyby ukierunkowanie do tych aptek, które byłyby w systemie. Proszę państwa, problem polega na tym, że jeżeli zgodzimy się na coś takiego czy też nie doprecyzujemy tych regulacji, to nie będziemy mieli problemu z rodzinami wielodzietnymi, tylko z dużo większą liczbą rodzin, które są związane z indywidualnymi aptekami. Należy podkreślić jedno: tego nie będą prowadzić farmaceuci, będący istotą apteki, tylko będą to prowadzić spółki...

(Głos z sali: Przedsiębiorcy.)

...przedsiębiorcy, którzy za pomocą tego bardzo pożądanego instrumentu będą eliminować faktycznych farmaceutów i aptekarzy. Dlatego zwracamy uwagę na ten problem; to nie jest wymaginowany problem. Państwo zwróciliście się już do prezesa Rady Ministrów z kwestią dotyczącą tego, że przedsiębiorcy, którzy wcześniej prowadzili programy, które zostały zakazane, teraz chcieliby prowadzić pod szyldem Karty Dużej Rodziny... Na szczęście to nie się spotkało ze zrozumieniem prezesa Rady Ministrów, ale temat był. My stoimy na stanowisku, że tego typu uprawnienia w odniesieniu do usług farmaceutycznych czy świadczeń zdrowotnych powinny być regulowane w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych albo w ustawie o refundacji leków, a nie tyłem, tak jak to określono w Sejmie... Przewodniczący bardzo trafnie stwierdził, że próbuje się innymi ustawami wyłamywać pewne furtki i eliminować regulacje, które zostały przyjęte w innych ustawach.

(Brak nagrania)

Przedstawiciel Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Tomasiak:

Dziękuję.

Marcin Tomasiak, Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNet.

Proszę państwa, a propos farmaceutów czy to w indywidualnej aptece, czy w sieci aptek, to w każdej aptece – niezależnie od tego, czy jest to apteka sieciowa, czy apteka indywidualna – kierownikiem jest farmaceuta; zwracam na to uwagę. Prosiłbym, żeby nie kierować dyskusji na inne tory. To, co jest kluczowe...

Proszę państwa, dyskutujemy tutaj o kwestii szczególnej roli apteki i jednocześnie jakiegoś niby zbawionego wpływu, który ów zakaz reklamy aptek ma mieć na te apteki. Obecnie niestety sytuacja jest taka, że rola aptek w systemie zdrowotnym jest deprecjonowana na dwóch poziomach. Pierwszy poziom to poziom, na którym ustawodawca nie myśli takimi kategoriami, by na przykład

rozważyć farmaceutów jako osoby wystawiające receptę w ramach chociażby pakietu onkologicznego – chodzi mi na przykład o pielęgniarki, które mają mniejszą wiedzę farmakologiczną – nie myśli o tym, żeby w aptekach były realizowane programy zdrowotne, które mogłyby skrócić kolejki do szpitali... Apteki i farmaceuci są deprecjonowani. To jest poziom publiczny.

Niezależnie od tego jest jeszcze poziom prywatny. Jeśli chodzi o poziom prywatny, proszę państwa, to polega to na tym, że jest szereg aptek, które chcą podejmować inicjatywy związane z ochroną zdrowia. Obecnie na przykład zamieszczenie przez aptekę informacji o tym, że w tejże aptece można dokonać bezpłatnie pomiaru ciśnienia, będzie traktowane jako naruszenie zakazu reklamy aptek. Innymi słowy, niestety jest sytuacja, w której do jednego worka wrzucane są wszelkie możliwe sytuacje, które... Z jednej strony oczywiście mogą się zdarzyć też patologie, co do tego nikt nie ma wątpliwości, ale też zdarzają się sytuacje niewątpliwie związane z pomocą dla pacjenta; tego typu przykładem jest Karta Dużej Rodziny. Byłbym daleki od pewnego generalizowania i uważania, że udział aptek w Karcie Dużej Rodziny jest czymś złym. Wręcz przeciwnie: trudno mi sobie wyobrazić, jak można wytłumaczyć pacjentowi, że możliwość kupienia przez niego taniego leku jest dla niego zła. No, to jest dla mnie po prostu niepojęte w tym momencie. Dziękuję.

(Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Grzegorz Kucharewicz: Można, Panie Przewodniczący?)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proszę bardzo.

Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Grzegorz Kucharewicz:

Panie Przewodniczący, rozumiem determinację przeciwników zakazu reklamowania się aptek. Chciałbym tylko powiedzieć, Pani Minister, Panie Przewodniczący, że dzisiaj jest chyba piąta czy szósta w ciągu dwóch tygodni próba rozmycia zakazu reklamy aptek i znalezienia drobnych furtek. Więc proszę sobie wyobrazić, jacy zdeterminowani są przeciwnicy zakazu reklamy aptek, skoro chcą jednak wszelkimi możliwymi sposobami znieść art. 94. Bardzo prosimy, Panie Przewodniczący, Pani Minister, również o to, żeby jednak doprecyzować ten zakaz, bo wiemy dobrze, że w Polsce niestety to, co nie jest doprecyzowane, nie jest zabronione, jest dozwolone. Chcemy po prostu tylko takiej poprawki, która by naprawdę spowodowała, że przeciwnicy zakazu reklamy aptek nie będą mieli konkretnej furtki umożliwiającej obejście tego zakazu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Przedstawiciel Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Tomasiak: Ad vocem, ostatnie...)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przedstawiciel Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Tomasiak: Proszę bardzo.)

Wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Alina Fornal:

Alina Fornal, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W dużych przedsiębiorstwach, które skupiają wiele aptek, po kolei pojawiają się kolejne programy jako reklama. Jak nie program „60+”, to mama i dziecko, jak nie PZU ubezpieczenie na życie na nie wiadomo jaki wiatraczek, to kolejne programy... Argument dotyczący Karty Dużej Rodziny byłaby dokładnie tym samym argumentem. Dla mnie niepokojące jest to, że gdyby w tej chwili nie przeszła nasza poprawka... Przecież w art. 24 w ust. 2 jest takie sformułowanie: „zawierając umowę z podmiotem, o którym mowa w art. 23 ust. 1 pkt 2, minister właściwy do spraw rodziny bierze pod uwagę w szczególności: potencjał podmiotu do przyznania uprawnień członkom rodzin wielodzietnych w odniesieniu do uwarunkowań branży, w której działa ten podmiot, w tym liczbę podmiotów działających w tej branży”. Czyli indywidualni przedsiębiorcy prowadzący apteki z całą pewnością zostaliby natychmiast wyeliminowani z tego systemu, bo nie podążają obciążeniom.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie leków, to mamy w kraju system, który – że tak powiem – w ramach pomocy społecznej tym rodzinom, które mają problemy z zaopatrzeniem się w leki, refunduje pewne grupy leków. Może lepiej pomyśleć nad tym, jak można zaopatrzyć rodziny wielodzietne w te leki, a nie nad rozszerzaniem uprawnień reklamowania się przedsiębiorców. Dziękuję.

(Przedstawiciel Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Tomasiak: Czy mogę?)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Ale ostatnie...

Przedstawiciel Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET Marcin Tomasiak:

Dziękuję bardzo. Dosłownie trzy zdania. To już ostatnia wypowiedź.

Proszę państwa, wielokrotnie było tutaj podkreślane, że jakkolwiek program, który jest realizowany przez apteki, pada. Tak, rzeczywiście w obecnym stanie prawnym zakaz reklamy aptek jest tak skonstruowany, że udział w jakimkolwiek programie, tak samo w Karcie Dużej Rodziny, jest uznawany za niedozwoloną reklamę. Innymi słowy, żeby apteka mogła brać udział w Karcie Dużej Rodziny tak naprawdę obecnie niezbędne jest znowelizowanie art. 94a ustawy –Prawo farmaceutyczne; poddajemy tę propozycję pod rozważenie szanownych panów senatorów. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga jest taka, że to nie jest kwestia determinacji, jeśli chodzi o jakieś drobne wyłomy, absolutnie. To jest determinacja w zakresie zmiany spojrzenia na niezwykle szkodliwy z punktu widzenia pacjenta zapis. I to poddaję pod rozważenie; chodzi o to, żeby może zastanowić się nad sensem tego zapisu nie z perspektywy partykularnych interesów właścicieli indywidualnych aptek, tylko z perspektywy pacjenta. Co dla kogo jest korzystne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan.

Radca Prawny w Biurze Prawnym w Kancelarii Naczelnej Izby Aptekarskiej Krzysztof Baka:

Jeszcze jedno i koniec... W naszej ocenie to jest problem komunikacyjny, który polega na tym, że inaczej się patrzy na aptekę. My patrzymy na nią jako na placówkę ochrony zdrowia publicznego, a państwo patrzy na nią jako na miejsce sprzedaży leków. Cała nasza argumentacja zasadza się na tym, że jest to de facto świadczenie sui generis, świadczenie zdrowotne. To jest filozoficzne podejście. Uważamy, że apteki nie muszą robić pewnych rzeczy, nie muszą uczestniczyć w żadnych programach lojalnościowych, bo potrzeba korzystania z nich nie wynika z tego, że ktoś dostanie punkty, tylko z konkretnej, życiowej...

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Jeszcze pan. Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Olgię Podgórski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, chciałbym się jeszcze odnieść tylko do propozycji zgłaszanej przez Naczelną Izbę Aptekarską. Chciałbym wyraźnie powiedzieć, że ustawa o Karcie Dużej Rodziny nie działa w próżni prawnej. W naszym kraju obowiązują inne przepisy, między innymi ustawa – Prawo farmaceutyczne. Minister pracy i polityki społecznej czy wojewoda, czy organizacja pozarządowa, która w przypadku, kiedy minister zleci jej wykonywanie określonej czynności, nie mogą dzisiaj ze względu na obowiązujące prawo zawrzeć umowy niezgodnej z obowiązującą ustawą – Prawo farmaceutyczne. Więc stwarzanie wrażenia, że nieuwzględnienie poprawki Naczelnej Izby Aptekarskiej i niedodanie ust. 6 będzie podstawą tego, że minister pracy czy wojewoda, czy organizacja pozarządowa będą podpisywali umowy, jest nieuprawnione.

Chciałbym zwrócić uwagę również na przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, które odwrotnie niż w przypadku obywatela, który może zrobić wszystko, co nie jest zakazane... W przypadku organów administracji publicznej zasada jest dokładnie odwrotna. Organy mogą robić tylko to, do czego mają ściśle określoną kompetencję. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze. Proszę państwa, mamy tutaj do czynienia z konfliktem dwóch wartości. Może rzeczywiście byłoby dobrze wprost, jeszcze mocniej, niż wynikałoby to z ustawy – Prawo farmaceutyczne...

(Głos z sali: Doprecyzować...)

...doprecyzować, że apteki nie mogą brać w tym udziału. Tylko że jak to zrobimy, to ustawa nie wejdzie w życie 1 stycznia. I to jest nasz dylemat. Dlatego nie przejmę tej poprawki. Ale oczywiście, jeżeli ktoś z państwa senatorów jest gotowy poprzeć tę poprawkę, to w tej chwili można to zrobić. Sugerowałbym, żeby zobaczyć, czy są jakieś błędy... bo rozumiem, że włączenie do programu jakiejś sieci aptek byłoby błędem ze strony administracji. Możemy się zdeklarować, że podjęlibyśmy nowelizację ustawy, gdyby coś takiego się zdarzyło, bo jestem głęboko przekonany, że apteki nie powinny brać udziału w takich przedsięwzięciach.

Proszę państwa, rozumiem, że nie ma więcej głosów w sprawie ustawy. Ponieważ wycofałem swoją poprawkę, nie ma poprawek do przegłosowania.

Zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie za.

Szukam senatora, który byłby sprawozdawcą ustawy. Jeżeli nikt nie będzie chętny, to będę musiał wziąć to na siebie.

Senator Tadeusz Arłukowicz:

Panie Przewodniczący, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to może zwolnię pana przewodniczącego z tego obowiązku.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Miło mi.)

Aczkolwiek, jeżeli pan przewodniczący chce, to ja się nie będę palił...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Dobrze. Pan senator Arłukowicz będzie senatorem sprawozdawcą.)

To z sympatii do pana przewodniczącego.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę tak publicznie nie deklarować, bo czuję się zażenowany.

(Wesołość na sali)

Nie. Bardzo mi miło.

Drodzy Państwo, chciałbym podziękować wszystkim biorącym udział w debacie. Chciałbym szczególnie podziękować pani legislator za bardzo wnikliwe opinie. Pewnie gdyby był trochę inny kontekst, to niektóre poprawki...

(Głos z sali: I więcej czasu.)

...byłyby silniej wspierane przez senatorów.

Bardzo dziękuję państwu za ostrzeżenie nas, że są tutaj takie drzwi, które jeśli zostaną choć trochę otwarte, otworzą się na oścież z wielką stratą dla wszystkich. Będziemy patrzeć, czy gdzieś się nie uchylą. Miejmy nadzieję, że zgodnie z deklaracjami ze strony ministerstwa one się nie uchylą i będą trwale zamknięte. Dziękuję za bardzo rzeczową dyskusję. Dziękuję państwu senatorom.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 36)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii